

MATERIAŁY ZACHODNIOPOMORSKIE



Nowa Seria

tom XI
2014

zeszyt 1
Archeologia



ROCZNIK NAUKOWY MUZEUM NARODOWEGO W SZCZECINIE
Szczecin 2015

Redaktor
Anna B. Kowalska

Sekretarz redakcji
Bartłomiej Rogalski

Członkowie redakcji
Krzysztof Kowalski, Dorota Kozłowska, Rafał Makala

Rada Naukowa
dr hab. prof. UJ Wojciech Blajer, prof. dr hab. Aleksander Bursche,
prof. dr hab. Wojciech Dzeduszycki, prof. dr Hauke Jöns,
dr hab. prof. UW Joanna Kalaga, dr hab. prof. UG Henryk Machajewski,
dr Dmitrij Osipov, dr hab. prof. UW Tomasz Płonka

Recenzenci
dr Justyna Baron, dr Eugeniusz Cnotliwy, dr hab. Andrzej Janowski,
dr hab. prof. PAN Michał Kara, dr hab. prof. UAM Andrzej Michałowski

Tłumaczenie
Tomasz Borkowski, Michał Adamczyk

Proofreading
Agnes Kerrigan

Redakcja wydawnicza
Barbara Maria Kownacka, Marcelina Lechicka-Dziel

Projekt okładki
Waldemar Wojciechowski

Skład i druk
XPRESS Sp. z o.o.

Adres redakcji
Muzeum Narodowe w Szczecinie
70-561 Szczecin, ul. Staromłyńska 27
tel.: 797 705 229, e-mail: mzp@muzeum.szczecin.pl
www.mzp.muzeum.szczecin.pl

Nakład 250 egz.

© Muzeum Narodowe w Szczecinie & Authors



ISSN 0076-5236

Szczecin 2015

SPIS TREŚCI

STUDIA I MATERIAŁY

- Marta Chmiel-Chrzanowska, Michał Adamczyk
O śmierci bez przesady. Próba zastosowania podejścia technologicznego
w archeologicznych badaniach nad śmiercią 7
On death with no exaggeration. A technological approach to the study of death. Summary 31

- Justyna Żychlińska
Transformacja ciała ludzkiego jako wyraz świadomości i istnienia duchowości
w kulturze łużyckiej 33
The transformation of the human body as an expression
of the existence of consciousness and spirituality in the Lusatian Culture. Summary 44

- Kinga Zamelska-Monczak
Wczesnośredniowieczne grzebień z Santoka 45
Early medieval combs from Santok. Summary 91

- Eugeniusz Cnotliwy
W sprawie budownictwa we wczesnośredniowiecznym Wolinie 93
Construction in early medieval Wolin. Summary 106

- Antoni Porzeziński
„Importowane” naczynia typu Tornow i Gross Raden
na stanowiskach 2 i 2a w Cedyni, woj. zachodniopomorskie 107
“Imported” vessels of the Tornow and Gross Raden type
on sites 2 and 2a in Cedynia, West Pomeranian Voivodeship. Summary 121

- Kamil Kajkowski, Piotr N. Kotowicz
Zapomniany wczesnośredniowieczny pochówek łodziowy ze Szczecina 123
A forgotten early medieval boat burial from Szczecin. Summary 136

ODKRYCIA

- Bartłomiej Rogalski
Weryfikacyjno-rozpoznawcze badania sondażowe cmentarzyska
ze starszego i młodszego okresu przedrzymskiego w m. Modrzewo, gm. Suchań,
pow. stargardzki, stanowisko 6 (AZP 33-13/33) 137
Verification and reconnaissance test excavations on a burial ground from the older and younger
pre-Roman period in Modrzewo, Suchań commune, Stargard district, site 6 (AZP 33-13/33) 137

- Bartłomiej Rogalski
Archeologiczne badania sondażowe na cmentarzysku
z okresu wpływów rzymskich w Starych Łysogórkach, gm. Mieszkowice,
pow. gryfiński, stanowisko 5 (AZP 43-03/7) 145
Archaeological test excavations on the burial ground from the Roman period
in Stare Łysogórki, Mieszkowice commune, Gryfino district, site 5 (AZP 43-03/7) 145

Aleksander Bursche, Bartłomiej Rogalski Badania wykopaliskowe w Suchaniu, pow. stargardzki, stanowisko 18 (AZP 33-13/32) w latach 2013–2014 Excavations in Suchań, Suchań commune, Stargard district, site 18 in 2013–2014	151
Andrzej Kuczkowski, Dorota Malarczyk Znalezisko wczesnoabbasydzkiego dirhama w Trzebiatowie, pow. gryficki Find of an early Abbasid dirham from Trzebiatów, Gryfice district	161
Andrzej Kuczkowski Naczynie z wczesnośredniowiecznego depozytu srebrnego (?) z okolic Darłowa, pow. sławieński A vessel from an early medieval silver hoard (?) from the area of Darłowo, Sławno district	165
Martina Karle, Anna B. Kowalska, Sebastian Messal Badania nieinwazyjne przeprowadzone w 2014 roku w pobliżu grodów w Bardach i Świelubiu, pow. kołobrzeski Non-invasive research conducted in 2014 in the area of strongholds in Bardy and Świelubie, Kołobrzeg district	169
Magdalena Szymczyk Średniowieczna szachownica na portalu kolegiaty św. Jana Chrzciciela w Myśliborzu, pow. myśliborski Medieval chequered pattern on the portal of the Collegiate Church of St John the Baptist in Myślibórz, Myślibórz district	175
Andrzej Kuczkowski Średniowieczny topór żelazny z okolic Świdwina, pow. świdwiński Medieval iron axe from the area of Świdwin, Świdwin district	181
RECENZJE I OMÓWIENIA	
Paulina Romanowicz <i>Klasztor premonstratensów w Białobokach. Archeologia i historia</i> , red. Marian Rębkowski, Felix Biermann, Szczecin 2015	185
Ewa Górkiewicz <i>Dzieje Stepnicy</i> , red. Radosław Gaziński, Ewa Gwiazdowska, Maciej Szukała, Ryszard Techman, Szczecin 2014	187
Ewa Górkiewicz <i>Funkcje grodów w państwach wczesnośredniowiecznej Europy Środkowej.</i> <i>Spółeczeństwo, gospodarka, ideologia</i> , red. Krystian Chrzan, Krzysztof Czaplą, Sławomir Moździoch, Wrocław–Głogów 2014	189

Anna B. Kowalska <i>Wolin wczesnośredniowieczny, część 2, red. Błażej Stanisławski,</i> Władysław Filipowiak, Warszawa 2014. <i>Origines Polonorum, t. 7</i>	191
Bartłomiej Rogalski <i>Epoka brązu i wczesna epoka żelaza na Pomorzu. Z najnowszych badań i odkryć,</i> red. Mirosław Fudziński, Gdańsk 2015	193
Anna B. Kowalska <i>The Island in Żółte on Lake Żarańskie. Early medieval Gateway into West Pomerania,</i> red. Wojciech Chudziak, Ryszard Kaźmierczak, Toruń 2014	195
Agnieszka Kowalówka Piotr N. Kotowicz, <i>Topory wczesnośredniowieczne z ziem polskich. Katalog źródeł,</i> Rzeszów 2014. <i>Collectio Archaeologica Ressoviensis, t. 30</i>	197
Agnieszka Kowalówka Piotr Piętkowski, <i>Biskupstwo pomorskie jako początek biskupstwa kamińskiego,</i> Wrocław 2015	199
Agnieszka Kowalówka <i>Civitas Cedene. Studia i materiały do dziejów Cedyni,</i> t. 1, red. Paweł Migdalski, Cedynia 2014	201
Marta Kurzyńska Materiały do bibliografii archeologii Pomorza Zachodniego za 2013 rok. Suplement	203
Indeks nazw geograficznych za 2013 rok. Suplement	207
Marta Kurzyńska Materiały do bibliografii archeologii Pomorza Zachodniego za 2014 rok	209
Indeks nazw geograficznych za 2014 rok	249
KRONIKA	
Anna B. Kowalska <i>Civitas et urbs Szczecin. Projekt naukowy realizowany w Dziale Archeologii</i> Muzeum Narodowego w Szczecinie w latach 2012–2014	253
Krzysztof Kowalski <i>Archeologia Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie</i>	259

Agnieszka Kowalówka	
<i>Polska około roku 1000. Gniezno pierwszą stolicą oraz Pomorze u progu chrześcijaństwa.</i>	
Wystawy czasowe	265
Izabela Sukiennicka	
<i>Skarby z okolic Suchania. Wystawa czasowa</i>	269
Paweł Migdalski	
Sprawozdanie z działalności naukowo-edukacyjnej	
Stowarzyszenia Historyczno-Kulturalnego „Terra Incognita” za 2014 rok	277
Maria Danuta Wołągiewicz	
Początki w Szczecinie. Pamięci Ryszarda Wołągiewicza (19.06.1933–14.01.1994)	285

Kinga Zamelska-Monczak

Wczesnośredniowieczne grzebienie z Santoka Early medieval combs from Santok

Abstract: The collection of combs from the stronghold in Santok is a set which varies in stylistic and formal terms, including products dated from the first half of the 9th century to the 13th century. A detailed analysis of the set of combs enabled changes in comb production over several hundred years to be identified and, on the other hand, helped to examine cultural links and methods of contacts which the residents of Santok maintained during this period.

Keywords: archaeology, stronghold, combs, early Middle Ages, Santok

Słowa kluczowe: archeologia, gród, grzebienie, wczesne średniowiecze, Santok

Wśród ośrodków o dużym znaczeniu w państwie piastowskim Santok znacząco wyróżnia się, zwłaszcza ze względu na swoje charakterystyczne położenie (ryc. 1). Wprawdzie leżał z dala od centralnych obiektów Piastów skupiających się w Wielkopolsce środkowej, takich jak Giecz, Gniezno, Ostrów Lednicki czy Poznań, usytuowany w strefie pogranicza na styku z Pomorzem, rozwijał się jednak niezwykle intensywnie. Miejsce, na którym wyrósł późniejszy gród, w widłach rzek Warty i Noteci płynących w szerokiej Pradolinie Toruńsko-Eberswaldzkiej, stwarzało ówczesnym mieszkańcom wiele możliwości korzystania z rzek jako dróg komunikacji i kontaktów, i to przede wszystkim w celach handlowych. Doskonale zagospodarowano w Santoku dogodny układ połączeń wodnych prowadzący przez Odrę ku Bałtykowi, na Połabie, a także przez Obrę na południe w kierunku Śląska, Wartę do centralnej Wielkopolski, a poprzez Noteć ku dorzeczu Wisły. Było to znakomite miejsce usytuowania placówki obsługowej i handlowej, emporium – punktu na trasie łączącej strefę bałtycką z interiorami. Właśnie z tych walorów zrobili użytek pierwsi mieszkańcy tego miejsca i taka była nadrzędna rola ośrodka w Santoku w najstarszym okresie funkcjonowania.

Początki zasiedlenia Santoka związane są z 2. połową VIII wieku, co wynika zarówno z ustaleń poczynionych na podstawie analizy materiałów archeologicznych, jak i datowań bezwzględnych. Gród w różnych konfiguracjach przestrzennych

funkcjonował nieprzerwanie od starszych faz średniowiecza do końca wieku XV. Jeden z największych przełomów miał miejsce w X stuleciu, gdy Santok został włączony w struktury pierwszego państwa piastowskiego i stał się ważnym centrum administracyjnym, handlowym, militarnym, a także religijnym.

Prezentowana kolekcja grzebieni obejmuje zabytki pozyskane w trakcie badań archeologicznych prowadzonych na grodzisku santockim w latach 1958–1965 oraz 2007–2012 (ryc. 2). W opracowaniu starano się odnieść także do znalezisk pochodzących z badań ratowniczych stanowiska w latach 1932–1934, opublikowanych niestety tylko częściowo (Brackmann, Unverzagt 1936).

Zbiór grzebieni liczy 35 egzemplarzy. Zachowały się najczęściej fragmentarycznie, tylko osiem z nich przetrwało prawie w komplecie, a jeden (okaz dwustronny) w całości. Z niektórych zabytków pozostały zaledwie części okładzin (cztery przedmioty) oraz pojedyncze płytki zębate, zarówno środkowe, jak i krańcowe (15 płytek). Zbiór ten jest zróżnicowany formalnie. Zaliczają się do niego: grzebienie trójwarstwowe jednostronne i dwustronne, jeden okaz jednostronny dwustronny oraz jednostronne grzebienie kościane. Przy typologicznym porządkowaniu grzebieni z Santoka wykorzystano schemat klasyfikacji zaproponowany przez Eugeniusza Cnotliwego w 1973 roku, skonfrontowany z wcześniejszymi propozycjami podziału opracowanymi przez Zofię Hilczę (1961) na podstawie materiałów archeologicznych z Gdańska. Dane metryczne oraz opis miejsc znalezienia przedstawiono w tabeli 1.

Do wyrobu grzebieni znalezionych w Santoku użyto poroża jelenia, a tylko okazy wąskie z charakterystycznymi długimi zębami zostały zrobione z kości bydłych. Najliczniejszą grupę, ze względu na sposób konstrukcji, stanowią grzebienie trójwarstwowe, składające się z kilku płytek zębatych ujętych między dwie okładziny, a wśród nich wyraźnie dominują okazy jednostronne – 32, przy jednym tylko egzemplarzu dwustronnym. Grzebienie znajdowano zarówno w nawarstwieniach dawnego grodu (23 sztuki), jak i przylegającego do niego od strony wschodniej obwarowanego podgrodzia (12 okazów). Godne odnotowania jest to, że najstarsze grzebienie znaleziono w II poziomie osadniczym grodu, natomiast na podgrodziu, gdzie ślady osadnictwa sięgają 2. połowy IX wieku, pojawiają się dużo później, bo dopiero w nawarstwieniach z 2. połowy XI stulecia. Niezaprzeczalnym walorem zbioru z Santoka jest to, iż zabytki te pochodzą z następujących po sobie kolejnych poziomów osadniczych, licząc od II, datowanego generalnie na 2. połowę VIII oraz 1. połowę IX wieku, aż do najmłodszego, na podgrodziu, obejmującego nawarstwienia z XIII stulecia. Taka struktura kolekcji umożliwia obserwację przemian zachodzących w wytwórczości grzebieni w zakresie formy i zdobnictwa w długim odcinku czasu oraz prześledzenie kierunków kontaktów i pewnych powiązań kulturowych społeczności zamieszkującej Santok we wczesnym średniowieczu.

Niezwykle interesującą i unikatową grupę wśród zabytków santockich stanowią grzebienie znalezione w najstarszych (II i III) poziomach osadniczych osiedla, datowanych generalnie na 1. połowę IX stulecia. Do tego zestawu wchodzi dwa grzebienie zachowane prawie kompletnie (braki dotyczą głównie płytek zębatach i zębów) oraz jeden w postaci fragmentu okładziny (ryc. 3:1, 4, 5). Uwzględniając sposób konstrukcji, zalicza się je do egzemplarzy jednostronnych trójwarstwowych. Są to formy znormalizowane, a cechuje je obecność długiej i szerokiej okładziny o prostej podstawie i łukowatym grzbiecie, w przekroju poprzecznym łagodnie łukowatej. Długość egzemplarzy z Santoka to 22,2 i 17,5 cm (zachowanego fragmentu okładziny – 7,8 cm), a szerokość mierzona w części środkowej 4,7 i 4,2 cm. Grzebienie złożono z dziewięciu płytek zębatach, przy czym występował na nich odmienny sposób mocowania przy pomocy żelaznych nitów: na każdym (ryc. 3:1) lub na co drugim styku (ryc. 3:4) oraz po dodatkowym nicie na środku płytek skrajnych. Płytki zębate miały różne długości mieszczące się w przedziale od 1,6 do 4,5 cm i szerokości od 1,58 do 2 cm.

Prezentowane grzebienie wyróżniają się na tle innych przede wszystkim większymi rozmiarami zębów i szerszymi okładzinami. Uwagę zwraca również kunszt wykonania tych przedmiotów, zwłaszcza szczególnie cienka i silnie wygładzona okładzina, oraz precyzja montażu i wykończenia elementów zdobniczych. Cechą wspólną ornamentu jest, występująca na każdym z trzech egzemplarzy, charakterystyczna para żłobków biegnąca wzdłuż krawędzi okładziny, a także ryte, podwójne linie na skrajnych płytkach zębatach, przy ich zewnętrznej granicy. Układ i przebieg tych linii wskazują, że żłobki wykonano rozdwojonym (rozwidlonym) rylcem. Elementem różnicującym poszczególne wyroby jest natomiast główny ornament zdobiący okładziny, zawierający się w przestrzeni obramowanej tymi właśnie żłobkami, wykonany z zastosowaniem zarówno wątków oczkowych, jak i liniowych.

Analizowany zestaw grzebieni jest unikatowy w tej strefie interioru ziem polskich i warto scharakteryzować go bardziej szczegółowo. Stratygraficznie najstarszy z grzebieni (nr inw. 1215/61) został znaleziony w II poziomie osadniczym osiedla, w warstwie mierzwy wypełniającej drewniane konstrukcje – relikty chat plecionkowych, budynków w konstrukcji typowej dla tej fazy funkcjonowania osiedla. Chronologia powyższych nawarstwień została określona na 2. połowę VIII – 1. połowę IX stulecia¹. Ornament na tym grzebieniu skomponowano

¹ Santok, próba 1/08 (w-wa XV) 1270+/-30BP – 685AD (36,9%) 730AD, 735AD (31,3%) 775AD/68,2% probability; 660AD (94,4%) 820AD, 840AD (1,0%) 860AD/95,4% probability; Santok, próba 2/08 (w-wa XIII): 1350+/-30BP 645AD (68,2%) 680AD/68,2% probability; 630AD (87,6%), 720AD i 740AD (7,8%) 770AD/95,4% probability; Santok, 1 próba XV (w-wa XV): 1160/-35BP – 782AD (4,1%) 790AD; 809AD (50,0%) 898AD; 920AD (14,1%)

z linii i kółek. Oprócz typowych linii przykrawędnych, w centralnej części okładzin umieszczono motyw zdobniczy w postaci leżącej litery S składającej się z oczek (tzw. kółek cyrklowych – kółek z kropką w środku) o średnicy ok. 0,35 cm (ryc. 3:1). Dodatkowo przedłużono motyw S przez dodanie niewielkich, odchodzących w prawo i lewo wąsów składających się z dwóch oczek. Motywy na obu okładzinach nie są jednak identyczne – na jednej stronie są dwa dodatkowe wąsy, a na drugiej – jeden (ryc. 4). To niewielka modyfikacja w stosunku do podobnych grzebieni zdobionych tym popularnym motywem.

Analogiczne przykłady grzebieni ozdobionych motywem w kształcie leżącej litery S, złożonej z małych oczek, pochodzą przede wszystkim z Fryzji, Skandynawii, Irlandii (Roes 1963, Plate XIX:3, XXXII:4 oraz przypis 3) oraz z ośrodków skupiających się głównie na południowych wybrzeżach Morza Bałtyckiego, a także w punktach usytuowanych przy szlakach wodnych z nimi powiązanych. Wszystkie okazy są znormalizowane i wyróżnia je, oprócz typowej formy, obecność pary żłobków przykrawędnych wzdłuż brzegu podstawy i grzbietu. Nieznaczne modyfikacje dotyczą głównego elementu zdobniczego, czyli leżącej litery S złożonej z kóleczek wykonanych cyrklem, a niekiedy pojawiają się dodatkowe elementy zdobnicze. Przykładem takich kompozycji są grzebienie znalezione w Haithabu (Tempel 1970, Abb. 1:1, 4), gdzie na jednym z okazów w centralnej części okładziny umieszczono motyw S, a symetrycznie po bokach, złożone z oczek, łuki otwarte ku środkowi okładziny. Na jednym z łuków występuje dodatkowe oczko, tworzące wypustkę. Para żłobków umiejscowiona jest także przy krawędzi krańcowej płytki zębatej (zachowała się tylko jedna). Na kolejnym grzebieniu tego typu ornament w strefie obwiedzionej żłobkami tworzy zdublowany motyw S (Tempel 1970, Abb. 1:4), a na następnym – kształt mocno wydłużonej i lekko spłaszczonej ósemki (na tej okładzinie wyryty jest także rysunek w kształcie schodków i znaku swastyki (Tempel 1970, Abb. 3:5). Wydaje się, że motywy złożonej z oczek leżącej litery S i ósemki (przypominający znak nieskończoności) są kompozycjami bardzo zbliżonymi i mogą mieć jedno źródło inspiracji. Czasami różnice te są bardzo niewielkie, choćby w przypadku, kiedy litera S jest tak silnie zawinięta, że dodanie zaledwie pojedynczego oczka utworzyłoby z niego ósemkę (przykładem takich wariantów są okładziny grzebieni znalezione w Ralswiek – Herrmann 2005, Abb. 160:l, n, 162:h).

Poszukując okazów najbardziej zbliżonych do egzemplarza santockiego, można zauważyć, że grzebienie tak zdobione są znajdowane w szerokiej strefie, na stanowiskach bardzo oddalonych od siebie, ale jednocześnie połączonych

945AD/68,2% probability; 777AD (95,4%) 972AD/95,4% probability. Analizy wykonano w Poznańskim Laboratorium Radiowęglowym.

wzajemnymi kontaktami. Z jednej strony można więc wskazać okaz ze Starej Lubeki (Kempke 1984, Abb. 1), z drugiej okładzinę ze Starej Ładogi (Davidan 1962, Ris. 2:3), zaznaczając jednak, że motywy główne nie są identyczne, gdyż brakuje w literze S dodatkowych wąsów odchodzących w bok od brzuszków. Motyw analogiczny do tego z grzebienia santockiego znajduje się wśród przedmiotów z Birki-Svarta Jorden (Danielsson 1973, Fig. 25:1), także na jednym z zabytków znalezionych w osadzie w Elisenhof, lecz uzupełniony jest dodatkowo po bokach dwoma pionowymi słupkami (grupa grzebieni oznaczona przez autora jako F występuje na tym stanowisku od VIII do początku X wieku; Tempel 1979, Abb. 5:29, 167–168). Natomiast na zaliczonym do tej samej kategorii grzebieniu z Scharzdorf (Meier 1990, Taf. 30:2) widoczna jest zdublowana ósemka, wywodząca się, jak się wydaje, właśnie z typowego leżącego S, przy czym żłobki przykrawędne znajdują się także na krawędziach bocznych okładzin (aktualne i wyczerpujące zestawienie stanowisk, gdzie znaleziono grzebienie zdobione motywem leżącej litery S, podaje E. Cnotliwy, 2013, 68–69, ryc. 35).

To charakterystyczne zdobienie okładzin z poroża ornamentem złożonym z małych oczek wykonanych cyrklem, w różnych układach, niekiedy w kompozycji z pionowymi liniami rytymi, uważane jest, obok samej formy grzebienia, za specyficzną i rozpoznawalną cechę jednego z najstarszych horyzontów grzebieni we wczesnym średniowieczu. Niewykluczone, że bezpośrednią inspiracją takiego zdobnictwa była stylistyka tych przyborów, które powstawały w kręgu związanym ze środowiskiem Franków i plemion germańskich, m.in. Związku Alamanów. Na obszarze ich działalności – w dorzeczu środkowego Renu i górnego Dunaju, w zestawach przedmiotów pochodzących m.in. z cmentarzysk, znajdowane są charakterystycznie zdobione grzebienie, na których układ kółłek (oczek) wraz ze żłobkami (często występuje tu zdobienie żłobkiem strefy przykrawędnej) gęsto pokrywa powierzchnię nie tylko okładziny, ale również pochewki. Układy zdobnicze są tu bardzo rozbudowane i zajmują prawie całe powierzchnie okładzin. Trzeba podkreślić, że zdobienie przedmiotów z poroża kółeczkami czy oczkami było także powszechne w rozległej strefie naddunajskiej, gdzie zwraca się uwagę na jej odległą tradycję sięgającą doby prowincjonalno-rzymskiej, kontynuowanej i rozwijanej w kulturze Wielkich Moraw, a następnie ziem czeskich (Kavan 1958, 266).

Rozważając kontekst znalezienia grzebienia na stanowisku w Santoku, trzeba przede wszystkim odwołać się do innego egzemplarza z ziem polskich, co istotne, pochodzącego także ze strefy interioru, z dorzecza środkowej Wisły. Fragment okładziny grzebienia został znaleziony w miejscowości Czekanów (gm. Jabłonna Lacka, woj. mazowieckie) podczas badań archeologicznych na osadzie z okresu wczesnego średniowiecza (Dulinicz, Natuniewicz-Sekuła 2004, przypis 15). Wypunktowano na nim typowy motyw leżącej litery S złożonej

z oczek oraz wryto podwójne żłobki okalające krawędzie grzbietu i podstawy okładziny. Na podstawie kontekstu znalezienia chronologię zabytku określono na X–XI wiek. Szukając wyjaśnienia pochodzenia tego grzebienia i sposobu, w jaki dotarł na ziemię nadwiślańskie, należy zwrócić przede wszystkim uwagę na lokalizację miejscowości. Osada była usytuowana kilka kilometrów od rzeki Bug, w sąsiedztwie szlaku wodnego prowadzącego przez Wisłę na wschód, w kierunku Rusi i Morza Czarnego. Podobnie jak w przypadku Santoka, celowe wydaje się rozpatrywanie tego znaleziska zwłaszcza w kontekście najstarszych funkcjonujących we wczesnym średniowieczu tras komunikacyjnych i szlaków handlowych. Ośrodek santocki jest tego doskonałym przykładem, gdyż ulokowany w sieci dróg rzecznych łączących strefę bałtycką z interiorom pełnił w pierwszych dwóch wiekach swego rozwoju przede wszystkim rolę emporium na szlaku wodnym.

Kolejny grzebień (nr inw. 1014/60) reprezentujący tę samą pod względem formalnym grupę wyrobów co poprzednio omówiony, został znaleziony w III poziomie osadniczym wyróżnionym we wnętrzu późniejszego grodu santockiego. Zachowała się jedynie okładzina o długości 7,7 cm i maksymalnej szerokości 2 cm, o przekroju poprzecznym łagodnie wypukłym (ryc. 3:5). Widoczne na tym fragmencie zdobnictwo ograniczone jest jedynie do pary przykrawędnych żłobków, biegnących wzdłuż brzegu podstawy i grzbietu, z wyjątkiem boków, które są w przypadku tego grzebienia bardzo wąskie (1 cm). Przyjmując, że gotowy, zachowany w całości grzebień był zdobiony jedynie w ten prosty sposób, uznać można, że najbliższe znalezione analogiczne egzemplarze pochodzą z Wolina (Cnotliwy 1973, ryc. 51:b) oraz z Janowa Pomorskiego (Cnotliwy 2013, ryc. 15:1). Biorąc pod uwagę stan zachowania okładziny, nie można wykluczyć, że w środkowej jej części znajdował się centralny motyw zdobniczy, choćby leżące S złożone z oczek (porównanie rozplanowania ornamentu z poprzednio omówionym grzebieniem tego typu bardzo uprawdopodobnia taką ewentualność) albo krzyżyk-rozetka lub słupek z oczek ograniczony pionowymi kreskami, co sugerują przykłady z Ralswiek (Herrmann 2005, Abb. 160:i, r, t) i Starej Ładogi (Davidan 1992, Abb. 15, 16:73–77). Grzebienie zdobione samymi tylko żłobkami przy krawędziach były znajdowane do tej pory przede wszystkim w strefie południowego wybrzeża Bałtyku oraz w Skandynawii, na stanowiskach datowanych od VI do IX wieku (Cnotliwy 2013, 68). Grzebień z Santoka to jedyny do tej pory taki egzemplarz zarejestrowany w strefie interioru ziem polskich. Znaleziono go we wnętrzu chaty, w warstwie mierzwy zalegającej między konstrukcjami drewnianej podłogi ułożonej z dranic, datowanej na 3. ćwierć IX wieku².

² Chronologia całego poziomu III.

Z tego samego poziomu osadniczego, z wypełniska innej chaty, pochodzi trzeci z grzebieni omawianego typu, znaleziony w najstarszych nawarstwieniach osiedla w Santoku (nr inw. 1067/61). Grzebień składa się z dziewięciu płytek zębatych, jednak w tym przypadku żelazne nity mocujące umieszczono na co drugim styku (ryc. 3:4).

Podobnie jak dwa poprzednie okazy, ten również został ozdobiony linią przykrawędnych podwójnych żłobków, łącznie jednak z bokami okładzin, czego nie zaobserwowaliśmy na tamtych grzebieniach. Podwójna pionowa linia ryta znajduje się także na bokach krańcowych płytek, stanowiąc jakby przedłużenie w tym miejscu żłobków z okładziny. To zabieg stosowany na grzebieniach nie tylko tego typu. Głównym elementem zdobniczym jest charakterystyczna plecionka umieszczona w wydzielonym żłobkami polu przy łukowatej linii grzbietu. Jest ona zapleciona z dwóch pasm w formie zbliżonej do zygzaka na zaszaflowanym tle. Motyw plecionki jest rozpowszechniony we wczesnym średniowieczu, w różnych wariantach, a ten widoczny na omawianym grzebieniu wyróżnia łamana linia zbliżona do zygzaka. Taki wzór umieszczany był na różnych przedmiotach codziennego użytku, chętnie na grzebieniach, zwłaszcza w przypadku typu A3 wyróżnionego przez Kristinę Ambrosiani (1981), ale także na pojemniku drewnianym (Schietzel 2014, 260) czy łyżce z poroża (Ambrosiani 1981, Abb. 18:47).

Grzebień zdobiony takim motywem znaleziono m.in. w Birce (Arbman 1940, Taf. 159), Haithabu (Schietzel 2014, 282), Gotlandii (Thunmark-Nylén 1999, Taf. 190, 191), także w Starej Ładodze (Davidan 1962, ryc. 2:1), Janowie Pomorskim (Cnotliwy 2013, ryc. 10:10) i Wolinie (Cnotliwy 1973, ryc. 31:e). Egzemplarz santocki wyróżnia się na tle przytoczonych przykładów miejscem usytuowania pola z motywem plecionki w obrębie okładziny. Zazwyczaj występuje długie poziome pasmo w centralnej części, a na okazie z Santoka biegnie ono po łuku przy krawędzi grzbietu, co jest układem rzadko spotykanym. Jednym z nielicznych przykładów analogicznego sposobu ułożenia pasma plecionki może być grzebień z Trondheim, znaleziony w zespole o młodszej, XI-wiecznej metryce (Graham-Cambell 1980, 52, 230 – ill. 183).

Zaprezentowane powyżej trzy grzebienie z najstarszych poziomów osadniczych osiedla w Santoku należą do kategorii, która ze względu na formę, wielkość i wyróżniający je standard jest zazwyczaj wydzielana przez badaczy analizujących wyroby grzebiennicze jako osobna jednostka (Ambrosiani 1981, Fig. 4). W klasyfikacji K. Ambrosiani opracowanej na bazie materiałów z Birki i Ribe (Ambrosiani 1981) jest to typ A2, według Olgi Davidan analizującej grzebień ze Starej Ładogi (Davidan 1962) typ 1a–c/2d, natomiast dla Haithabu Herbert Jankhun (1943) wydzielił je jako typ 2, a Wolf-Dieter Tempel (1969) – 2c. W opracowaniu materiałów wolińskich Karl August Wilde (1939) sklasyfikował

tę grupę grzebieni jako typ 5. W typologii przygotowanej przez Eugeniusza Cnotliwego analizującego wyroby z terenu Pomorza (Cnotliwy 1973) grzebienie takie zostały zdefiniowane jako grupa IB typ VII, odmiana 2c (Cnotliwy 1973, 98–103). Tak samo oznaczono grzebienie, wraz z obszerną charakterystyką tej grupy, w opublikowanej ostatnio pracy E. Cnotliwego prezentującej wyroby z poroża i kości znalezione podczas prac archeologicznych w Janowie Pomorskim (Cnotliwy 2013, 64–74). Z kolei w jednej z nowszych klasyfikacji, zaproponowanej przez Stevena Ashby (2007), grzebienie takie należą do typu 5.

Przedstawione grzebienie znajdowane są na szerokim obszarze obejmującym strefę zintegrowaną siatką połączeń wodnych, morskich oraz śródlądowych, skupionych wokół wybrzeży i wysp Morza Północnego, Bałtyckiego oraz Rusi. Określane często jako produkty franko-fryzyjskie, mogły być wyrabiane nie tylko w którymś z prężnie rozwijających się ówczesnie nadmorskich ośrodków rzemieślniczo-handlowych, ale także w Starej Ładodze. Prezentowany standard i precyzyjny sposób wykonania, a także rozlokowanie miejsc znalezienia wzdłuż użytkowanych wówczas intensywnie szlaków handlowych, uzasadniają możliwość wyrabiania ich przez wyspecjalizowanych rzemieślników wędrownych. Rozwiązanie takie zaproponowała wiele lat temu K. Ambrosiani, przyjmując, że tacy wytwórcy działali w uzgodnionych strefach – rewirach (Ambrosiani 1981, 47, 48). Zajmowaliby się oni wytwarzaniem wszelkich przedmiotów z kości i poroża, nie tylko grzebieni, choć to uważa się za ich podstawowe zajęcie. Tę działalność potwierdzają także niewielkie różnice w kompozycjach ornamentu, ograniczające się do drobnych elementów. W Santoku są to dodatkowe wąsy przy literze S, co skutkuje brakiem jednakowych egzemplarzy i nadaje indywidualny ryt. Ośrodek w Santoku w tych warunkach mógłby funkcjonować w strefie działalności rzemieślników wędrownych skupionych w ośrodkach blisko ujścia Odry (Wolin, Menzlin).

Obecność grzebieni obcej proveniencji w Santoku nie jest przypadkowa w kontekście funkcji tego miejsca – emporium, osadzonego w sieci połączeń wodnych o znaczeniu ponadregionalnym. Szlak odrzańsko-warciański, a dalej notecki, poprzez późniejszy ośrodek w Ujściu, utrzymywał komunikację między ośrodkami bałtyckimi a dorzeczem Wisły i Kujawami. Kierunek ku Wielkopolsce centralnej, w świetle źródeł archeologicznych, nie był wtedy drogą szczególnie uczęszczaną, gdyż w 2. połowie VIII i 1. połowie IX wieku nie mamy świadectw zauważalnych kontaktów i komunikacji między tymi regionami. Najaktywniej w tym czasie rozwijała się bałtycka strefa ekonomiczna, a droga przez Santok prowadziła przede wszystkim w kierunku ujścia Odry i Zalewu Szczecińskiego, gdzie rozlokowane były ośrodki takie jak Wolin, Szczecin i przede wszystkim Menzlin (Cnotliwy 1993, 349, 350).

Do grupy grzebieni pochodzących ze starszych nawarstwień grodziska w Santoku zalicza się także egzemplarz (nr inw. 13/11) znaleziony w IV poziomie

osadniczym, datowanym na 3. ćwierć IX stulecia. Zabytek ten zachował się prawie kompletnie. Wyróżnia się łukowato wyprofilowaną, wąską okładziną oraz prosto ściętymi bokami skrajnych płytek (ryc. 5:1). Grzebień ma 14,2 cm długości i 2,5 cm szerokości. Złożono go z dziewięciu płytek zębatych, złączono w całość za pomocą żelaznych nitów umieszczonych na co drugim styku z wyłączeniem krańcowych, które mocowano przez środek. Na jednym boku płytki skrajnej wywiercono otwór o średnicy 0,3 cm.

Dekoracja grzebienia ogranicza się do jednej strefy środkowej części okładziny wypełnionej motywem kratki i pionowych podwójnych żłobków. Niezwykle regularny ornament naniesiono z wielką precyzją – jest to bardzo cienka linia, jaką może wykonać jedynie rzemieślnik specjalistycznym narzędziem – piłką. Omawiany motyw ma starą metrykę, analogiczny bowiem znany jest np. z grzebienia z cmentarzyska w Bergby (grób 42) we wschodniej Szwecji, datowanego na wiek VII (Nerman 1958, Textfig. 224, 152). Wyjątkowo dużo egzemplarzy zdobionych motywem kratki utworzonej ze zdwojonej linii w wydzielonej strefie, w wariacie, w którym rozciągnięta obejmuje większą lub nawet całą powierzchnię okładziny, można znaleźć na obszarze Nadrenii, w zespołach datowanych głównie od VIII do IX stulecia (np. w Elisenhof – grzebień grupy A–C – Tempel 1979, Abb. 2:2, 5–7, Abb. 3:10, 11). Duża liczebność grzebieni zdobionych tym motywem (w wariacie z kratką rozciągającą się na dużą część okładziny) zaobserwowana w tej strefie, a także ich wczesna metryka mogą sugerować, że ten szczególnie chętnie wybierany typ dekoracji mógł stamtąd rozprzestrzeniać się na szerszym terytorium. Z biegiem czasu motyw ten podlegał kolejnym modyfikacjom, czego przykładem może być wersja zredukowana jedynie do krótkiego, wydzielonego pola wypełnionego kratką. Grzebień zdobiony wspomnianym motywem znane są następnie w Skandynawii, w zespołach z IX wieku z Birki (Arbman 1940, Taf. 164) i z Wolina, z zespołów datowanych głównie od X wieku (Wilde 1939, Taf. Vb:9, 18, 19). Analogicznie zdobione grzebień, pochodzące z tego samego czasu co okaz santocki, czyli z IX stulecia, znane są również z Ralswiek (Herrmann 2005, Abb. 161:j; tu są obecne także w fazie C osiedla datowanej na 2. połowę X – 1. połowę XI wieku: Abb. 162:j). Na przestrzeni czasu motyw kratki utworzonej ze zdwojonej linii był długo wykorzystywany w różnych kombinacjach ornamentu, jednocześnie ewoluował i podlegał modyfikacjom. W wiekach X–XII analizowany motyw zdobniczy był często wykorzystywany, zwłaszcza w strefie północnej, na grzebieniach reprezentujących zróżnicowane formy (typ VII, odmiany 2, 5, 7). Porównując ornamentowane w ten sposób grzebienie santockie z różnoczasowych zespołów, można dostrzec przede wszystkim zróżnicowanie w jakości wykonania. Najstarszy egzemplarz został zrobiony z dużą precyzją, a delikatne i cienkie linie nadają wyrobowi cech przedmiotu

luksusowego, będącego produktem wyspecjalizowanego i doświadczonego rzemieślnika. Okazy młodsze nie prezentują takiego standardu wykonania.

Kolejną grupę santockich grzebieni jednostronnych trójwarstwowych wyróżniają okładziny o prostej podstawie i łukowatym grzbiecie oraz wyraźnie ukośnie ścięte skrajne płytki zębate. Cechy takie pozwalają zaklasyfikować te egzemplarze do typu VII grzebieni, odmiany 5, pododmiany b. W Santoku, w nawarstwieniach dawnego grodu i podgrodzia, znaleziono siedem grzebieni tego typu, przy czym różnią się one między sobą rozmiarami oraz układem ornamentu. Kolejne trzy okazy, choć bez zachowanych krańcowych płytek, można z dużym prawdopodobieństwem również zaliczyć do tego typu ze względu na formę okładziny i sposób dekorowania.

W Santoku, w całym asortymencie grzebieni odmiany 5b, wyróżnić można dwa warianty zdobienia okładzin. Pierwszy z nich obejmuje okazy dekorowane lekko ukośnymi nacięciami w środkowym odcinku okładziny (ryc. 3:3, 5:2, 4). Zaliczono tu dwa prawie kompletne okazy (nr. inw. 6/12 oraz 1028/60) i jeden fragment krańcowy grzebienia (nr. inw. 966/60). Długość grzebieni wynosiła 14 i 15 cm, wysokość 2,8 i 3,4 cm, szerokość okładzin 1,3 cm. Złożono je z siedmiu i ośmiu płytek spojonych żelaznymi nitami na co drugim styku i dodatkowo na krańcach, gdzie również umiejscowiono koliste otwory do umocowania pochewki. Okładziny w przekroju mają formę łukowatą. Prosty ornament składał się w jednym przypadku z cienkich, ukośnych, gęsto rozmieszczonych nacięć, a w drugim – z czterech grup zdwojonych żłobków (po trzy i po cztery) ułożonych w odstępach od siebie, ustawionych ukośnie i pionowo. Grzebień zachowany we fragmencie (ok. 1/3 całej dł.) był najpewniej dekorowany w analogiczny sposób, o czym przekonuje brak ornamentu w dużej części partii końcowej okładziny oraz wymiary, porównywalne do dwóch prezentowanych wyżej okazów w tym wariantcie. Należy podkreślić, że przedstawione grzebienie to najstarsze egzemplarze typu VII, odmiany 5b, znalezione w nawarstwieniach grodziska w Santoku, datowane od połowy IX (nr. inw. 1028/60 i 966/60) po 1. połowę X stulecia (nr. inw. 6/12). Wydaje się, że taki sposób zdobienia jest charakterystyczny właśnie dla grzebieni ze starszego, przedpiastowskiego, horyzontu osadniczego. Ten typ ornamentu spotykany jest na grzebieniach pochodzących zarówno z ośrodków strefy nadbałtyckiej, np. Haithabu (Ulbricht 1978, Taf. 32:9; tu również występuje wariant, w którym ukośne nacięcia wykonane są rozdwojonym rylcem – Ulbricht 1978, Taf. 29:15), jak i z interioru (Berlin-Spandau – Müller, Müller-Mučić 1987, Taf. 21:4, 22:3, 24:31).

Dekorowane w ten sposób grzebienie odmiany 5b nie występują w młodszych zespołach santockich, a od 2. połowy X stulecia dominującym motywem staje się kompozycja zawierająca motyw ukośnej kratki umieszczonej w wydzielonej strefie na środku okładziny.

Drugi wariant ornamentu wśród grzebieni odmiany 5b, kompletnie zachowany, odnotowano tylko na dwóch egzemplarzach (nr. inw. 610/59 i 2024/62), na których widoczny jest pełny układ ornamentu, złożony z wydzielonego zwielokrotnionymi pionowymi żłobkami pola w centrum okładziny wypełnionego gęstą, ukośną kratką oraz grup poprzecznych linii na końcach okładzin (ryc. 6:1, 8:2). Jeden z tych grzebieni ma zaznaczone ryte linie wzdłuż krawędzi podstawy i grzbietu okładziny.

Pozostałe pięć grzebieni odmiany 5b przetrwało we fragmentach, a ich przynależność typologiczną można ocenić z dużym prawdopodobieństwem na podstawie niektórych, ale wyróżniających cech. Wszystkie wykonano poprzez połączenie płytek żelaznymi nitami, najczęściej na co drugim styku. Okładziny w przekroju poprzecznym miały formę łukowatą lub zbliżoną do prostokątnej.

Santockie egzemplarze typu VII, odmiany 5b, zdobione motywem kratki, występowały w nawarstwieniach datowanych na 2. połowę X – XII stulecie. Warto przypomnieć także o dwóch podobnych grzebieniach znalezionych w trakcie przedwojennych badań północnej części grodziska, o chronologii jednak określonej dość szeroko na 2. połowę X – początek XIII stulecia (Brackmann, Unverzagt 1936, ryc. 20:4, 5). Analogiczne egzemplarze zostały zarejestrowane na stanowiskach z terenu Pomorza Zachodniego (Wolin, stan. 4 – Cnotliwy 1958, tabl. IV:8; Wilde 1939, Taf. Vb:1–3, 15, 24) i Wielkopolski (Giecz, stan. 4 – Krysztofiak 2015), przy czym grzebienie z Santoka cechuje starsza metryka (Cnotliwy 1994, 104). Najwyraźniej nawiązują one do okazów wolińskich i najprawdopodobniej dotarły tu właśnie z tego ośrodka, w którym notuje się nie tylko największe skupisko grzebieni tego typu, ale również lokuje warsztaty produkcyjne (Cnotliwy 1973, 114, 115). Pracownie grzebiennicze umiejscawia się także w Szczecinie i Kołobrzegu.

Na terenach ościennych wyroby analogiczne do santockich znaleziono m.in. w Berlinie-Spandau, gdzie zalicza się je do grupy 1 o długim czasie występowania, od X do XII wieku (z fazy 2a i 3 oraz 6a grodziska pochodzą grzebienie zdobione ukośnymi nacięciami w środku okładziny – Müller, Müller-Muči 1987, Taf. 21:4, 22:3, 24:31; okazy dekorowane motywem ukośnej kratki w strefie wydzielonej na środku pochodzą z faz od 2b do 6a – Müller, Müller-Muči 1987, Taf. 22:7, 8, 23:17, 25:32).

Liczny zbiór grzebieni analogicznych do okazów santockich typu VII, odmiany 5b z wydzieloną kompozycją z motywem kratki pochodzi także z osiedla w Parchim-Löddigsee w Meklemburgii, którego czas funkcjonowania przypadał na okres od X do XI/XII wieku (Paddenberg 2012, Taf. 46:4268–4274, 4281). Ze względu na motyw zdobniczy wytwory te zostały sklasyfikowane jako typ I (Paddenberg 2012, 68). Podobnie zdobione grzebienie zarejestrowano również na stanowisku w Birce (Danielsson 1973, Abb. 25:d).

Kolejną grupę grzebieni reprezentują egzemplarze wyróżniające się wystającymi ponad okładzinę narożnikami krańcowych płytek zębatach. W Santoku znaleziono trzy takie egzemplarze, różniące się między sobą kształtem okładzin oraz sposobem uformowania boków, a także zdobnictwem. Wszystkie według klasyfikacji E. Cnotliwego należą do typu VII, odmiany 7.

W kontekście najstarszego horyzontu grzebieni santockich uwagę zwraca zabytek z II poziomu osadniczego (nr inw. 1203/61). W Santoku jest to znalezisko jednostkowe (ryc. 3:2). Ocalały trzy płytki zębate, spięte żelaznymi nitami o przekroju poprzecznym okrągłym. Okładziny cechuje prosta podstawa i łukowaty grzbiet, przekrój poprzeczny trapezowaty. Zachowany układ ornamentu jest dość prosty i składa się z pojedynczych rytych żłobków biegnących wzdłuż podstawy i grzbietu oraz z pionowych nacięć, w grupie po cztery kreski, w niewielkich odstępach i po pięć przy końcu okładziny. Charakterystyczną cechą grzebienia jest niewielki rożek na krańcu ostatniej płytki zębatej, wystający na 1 mm ponad okładzinę. Powierzchnia tego rożka jest wyświecona. Ostatnia płytka jest zakończona prosto i znajduje się w niej przewiercony na wylot kolisty otwór o średnicy 0,2 cm. Grzebień ten według nomenklatury E. Cnotliwego zaliczyć można do grupy IB, typu VII, odmiany 7, pododmiany a, którą wyróżniają, oprócz rożków na końcach płytek, proste boki oraz okładzina o prostej podstawie (Cnotliwy 1973, ryc. 47, 122, 123). Grzebienie w tym wariantcie (pododmiana a) nie występują na Pomorzu Zachodnim. Ich pochodzenie wywodzi się zazwyczaj ze strefy franko-fryzyjskiej. Wolf-Dieter Tempel w klasyfikacji materiałów z Elisenhof grzebienie z wystającymi płytkami krańcowymi wpisuje do grupy C (Tempel 1979, 157, ryc. 3). Na ich ornamentykę składają się głównie motywy komponowane z linii prostych – kratki, klepsydry, a także grup pionowych kresek, które najbardziej nawiązują do dekoracji na okładzinie grzebienia z Santoka (Tempel 1979, ryc. 3:10, 12). Okres występowania grzebieni grupy C w kontekście stratygraficznym osiedla w Elisenhof autor opracowania określa w głównej mierze na wiek VIII (Tempel 1979, 167). Do tej samej kategorii grzebieni nawiązuje egzemplarz pochodzący z nawarstwień fazy 2b grodziska w Berlinie-Spandau, który przypisano do wyróżnionej tam grupy 2 obejmującej okazy z charakterystycznymi rożkami na końcach płytek, ale też o bokach zakończonych dwojako: prostych lub ukośnie ściętych (Müller, Müller-Muči 1987, 49, 50, Taf. 21:5; Becker 1989, Taf. 30:1). Na ornament składają się motywy kratki i pionowych kresek ujętych w grupy. Datowanie grzebienia z grupy 2 z prostymi bokami z Berlina-Spandau ograniczono do VIII stulecia (wczesna faza 2b – Müller, Müller-Muči 1987, 49).

Analogią do omawianego grzebienia z Santoka może być okaz z Beetgum we Fryzji, pochodzący z VII wieku (Boeles 1951, Pl. XL:5). Widać na nim wyraźnie wystające poza okładzinę skrajne płytki oraz parę żłobków biegnących

przy krawędzi okładziny. Pewne zbieżności z grzebieniem santockim można odnaleźć także na innym okazie fryzyjskim (Roes 1963, Pl. XXI:4). Jest to grzebień z charakterystycznymi, wystającymi wyraźnie ponad okładzinę narożnikami płytek krańcowych, ozdobiony wątkami liniowymi w formie dwóch grup kresek na końcach oraz przykrawędnego podwójnego żłobka biegnącego wzdłuż brzegu podstawy i grzbietu okładziny. Egzemplarz ten, w porównaniu z okazem santockim, cechuje jednak szersza okładzina oraz bardziej wysunięte i zaakcentowane rożki.

Grzebień typu VII, odmiany 7a został znaleziony na grodzisku w nawarstwieniach II poziomu osadniczego datowanego generalnie na 2. połowę VIII wieku i, co warto podkreślić, w tej samej warstwie, co grzebień odmiany 2c dekorowany leżącą literą S.

Kolejny grzebień (nr inw. 2356/65) znaleziono w nawarstwieniach wnętrza grodu santockiego. Cechują go, oprócz charakterystycznych rożków, także ukośne ścięcie płytek bocznych oraz obecność okładziny o prostej podstawie i lekko łukowatym grzbiecie (ryc. 6:6). Zachował się fragmentarycznie, ale jego pierwotną długość można szacować na podstawie układu ornamentu na 13 cm. Okładzina w przekroju poprzecznym ma formę łukowatą. Grzebień złożono z pięciu płytek zębatych, łącząc je, wraz z okładzinami, żelaznymi nitami umiejscowionymi w zróżnicowany sposób: płytki skrajne mocowano w środku, płytki środkowe na każdym styku. Dodatkowo na jednym końcu okładziny znajduje się otwór o średnicy 0,3 cm, o nieregularnej krawędzi – trudno rozstrzygnąć obecnie, czy to efekt naprawiania grzebienia. Wewnątrz otworu były zauważalne niewielkie ślady rdzy, którą mógł pozostawić żelazny trzpień użyty do naprawy uszkodzonego przedmiotu. Grzebienie z poroża to przedmioty dość delikatne, zwłaszcza cieniutkie ząbki mogły łatwo ulec wyłamaniu. Na zachowanych przykładach widać, że praktykowano wymienianie nie tylko uszkodzonych środkowych płytek zębatych, ale także krańcowych, a w przypadku całkowitego złamania polerowano miejsce ułamania, i tym sposobem przywracano grzebień do stanu użytkowania, mimo iż w efekcie pozostawał krótszy (Luik 2008, 154, 155).

Okładziny omawianego grzebienia z Santoka ozdobiono motywem ukośnej kratki z podwójnych linii ograniczonych dwustronnie trzema pionowymi zdwojonymi żłobkami. Ornament został wykonany bardzo starannie, a linie nacięć, zrobione zapewne specjalistyczną piłką, są cienkie i regularne. Tego typu grzebienie występują na stanowiskach w Wielkopolsce, na Pomorzu, a także w Skandynawii i na Połabiu w długim odcinku czasu, od IX do XII wieku (Cnotliwy 1973, 126–128). Grzebień santocki pochodzi z zespołu datowanego na 2. połowę X – 1. połowę XI stulecia. Wprawdzie grzebień typu VII.7.f cechują się różnorodną ornamentyką, ale układ z wydzielonym polem wypełnionym

zdwojoną kratką, jak na okazie santockim, nie jest tak typowy dla tej grupy. Bardziej popularny jest w odmianie 5, a w Santoku także charakterystyczny dla grzebienia odmiany 2e. Brak tu także charakterystycznych grup żłobków na końcach okładzin. Można wskazać pewne nawiązania do grzebienia z Wolina (ze Srebrnego Wzgórza – Cnotliwy 1973, ryc. 40:b) czy Berlina-Spandau (w tym przypadku okładzina jest bardziej łukowata, jak w odmianie 7g – Müller, Müller-Muči 1987, Taf. 21:5).

W kolekcji grzebieni z Santoka wyróżniono także egzemplarz charakteryzujący się wystającymi ponad okładzinę narożnikami krańcowych płytek zębatych, ukośnymi bokami i lekko łukowatą podstawą okładziny (ryc. 6:4). Grzebień ten (nr inw. 18/08) pochodzi z warstwy III we wnętrzu grodu, datowanej ramowo na 2. połowę X – 1. połowę XI wieku. W klasyfikacji E. Cnotliwego (1973) można umieścić go wśród egzemplarzy typu VII, odmiany 7g, nieczęsto spotykanej na ziemiach polskich (nieliczne okazy znane z Wolina, Gniezna i Poznania³). Długość całkowita grzebienia to 12,3 cm. Złożono go z siedmiu płytek, łącząc je na każdym styku żelaznym nitem. W skrajnej płytce zachował się otwór do mocowania pochewki. Cechą wyróżniającą są niewielkie, wystające na krańcach, na ok. 0,15 cm, rożki których powierzchnia jest wyraźnie wygładzona (wytarta?). Co ciekawe, każdy z rożków ma nieco inną formę: jeden jest bardziej wystający, wyraźnie łukowaty, drugi – o łagodnej linii⁴. Okładziny grzebienia ozdobiono kompozycją składającą się z pionowych, zdublowanych żłobków oraz oczek, ustawianych w słupki po cztery, ograniczone tymiż liniami, rozstawione w odstępach co 0,4 cm. Środkową część okładziny skomponowano w odmienny sposób, umieszczając w pustej strefie – centralnie, krzyżyk utworzony z oczek (w miejscu tym umocowany jest nit zniszczony przez korozję, który zmniejsza obecnie widoczność układu oczek). Uwagę zwraca duża precyzja i staranność wykonania ornamentu, o czym świadczą cienkie, równe linie i bardzo regularny układ zdobin. Grzebień analogiczne zarówno pod względem formy, jak i wykorzystanych motywów zdobniczych znaleziono w Wielkopolsce centralnej, w Gnieźnie, w warstwie VIII grodu (Rajewski 1939, ryc. 3:2), Poznaniu-Śródcie, w obiekcie 64/12, w obrębie osady (Pawlak, Pawlak 2015, ryc. 16), a także w Kąsinowie koło Szamotuł (Pietrzak 2003, ryc. 7:9), jednak w tym ostatnim przypadku nie zachowały się płytki skrajne i dlatego zaliczono go do tej grupy z pewnym zastrzeżeniem. Wszystkie te grzebienie pochodzą z nawarstwień datowanych na X – 1. połowę XI stulecia.

³ Z grodziska w Santoku pochodzi jeszcze jeden grzebień z rożkami, znaleziony podczas badań północnej części stanowiska prowadzonych w latach 1932–1934 (Brackmann, Unverzagt 1936, Abb. 20:6); niestety nie zachował się ani zabytek, ani jego szczegółowy opis.

⁴ Na ten charakterystyczny szczegół zwrócił uwagę Pan Eugeniusz Cnotliwy, któremu serdecznie dziękuję za wszystkie cenne uwagi i komentarze.

Egzemplarze z Poznania i Gniezna wykazują duże podobieństwo i prezentują prawie taki sam układ ornamentu (różna jest jedynie liczba słupków z oczek rozplanowanych na okładzinie), przy czym w okazie gnieźnieńskim zmodyfikowano nieznacznie element na środku – jest tu liczniejsza grupa żłobków ograniczona po bokach słupkami z oczek (długość grzebienia z Gniezna to 15 cm, z Poznania-Śródki – 16 cm, a z Santoka – 12,3 cm; długość okładzin wpływa także na rozmieszczenie motywów). Na grzebieniach z Kąsinowa i Santoka, na środku okładziny został umieszczony dodatkowy motyw krzyżyka złożonego z oczek, a słupki z kółeczek w obramowaniu ze żłobków zajmują boczne pola. Element krzyżyka występuje w wariacie pojedynczym w Santoku i zdublowanym w przypadku Kąsinowa. Te nieznaczne modyfikacje ornamentu, przy wykorzystaniu tej samej formy przedmiotu, nie osłabiają koncepcji, iż wyroby te mogą pochodzić z jednej pracowni.

Motyw krzyżyka jest incydentalnie spotykany na grzebieniach w strefie ziem polskich. W starszym horyzoncie można go rozpoznać na niektórych okazach typu A2 według Ambrosiani (1981), na których występował wraz z innymi motywami złożonymi z oczek (np. Stara Ładoga – Davidan 1992, Abb. 2:1; Elisenhof – Tempel 1979, Abb. 5:27). Z Dorestad pochodzi natomiast zawieszka kolista z poroża dekorowana krzyżykiem złożonym z oczek, która interpretowana jest jako amulet (Roes 1963, Fig. 26). Również na jednym z okazów znajduje się usytuowany pośrodku krzyżyk, nie z oczek jednak, lecz drobnych kolistych zagłębień (Roes 1963, Taf. XX:5). Motyw krzyża łączony jest zazwyczaj z symboliką chrześcijańską, a umieszczanie takiego wyobrażenia wiąże się z przede wszystkim z luksusowymi grzebieniami liturgicznymi związanymi z rytuałem oczyszczenia i przygotowania do odprawiania mszy. Na egzemplarzach z Santoka i Kąsinowa krzyżyk z oczek to przede wszystkim element dekoracyjny, jednak powiązany także z przekazem symbolicznym. Znak utworzony z dwóch krzyżujących się pod kątem prostym linii to dawne przedstawienie świata (*imago mundi* – oś ziemską, cztery strony świata) oraz talizman magiczny zapewniający urodzajność i apotropeion odpędzający demony (Kopaliński 1990, 326).

Motyw dekoracyjny utworzony z pionowych zdwojonych żłobków okalających słupki z oczek ma długą tradycję w ornamentyce wyrobów z poroża, stosowanej w zdobieniu grzebieni, szczególnie grupy A2 (Tempel 1970, Abb. 3:7; Herrmann 2005, Abb. 160:t). Omawiany motyw jako jeden z elementów kompozycji znajduje się na grzebieniach grupy 1 ze Starej Ładogi datowanych według badaczy na horyzont D, czyli X stulecie (Davidan 1992, Abb.14:56, 15:72, 16:73–75, 77, 78). Nieznacznie zmodyfikowany (poprzez brak widocznych odstępów) układ pionowych żłobków i oczek występuje także na grzebieniu z wystrojem zwierzęcym pochodzącym z Ostrowa Tumskiego w Poznaniu (Zak 1955, tabl. XXX:3). W tym kontekście ciekawie przedstawiają się znaleziska

z Sigtuny w Szwecji: grzebień z motywem zwierzęcym (Hilczerówna 1962, ryc. 12) oraz okładzina z poroża (Arbman 1926, Abb. 139) – oba ornamentowane takim motywem. Wyroby z Sigtuny można datować na XI stulecie, czyli uznać je za nieznacznie młodsze od znalezisk z Santoka czy Poznania-Śródki. Pewne nawiązania można dostrzec w ornamencie naniesionym na okładzinę grzebień z Berlina-Spandau, z fazy 5a, na którym także są zdwojone żłobki i słupki z oczek, lecz zgrupowane po dwa i rozmieszczone w dużych odstępach (Müller, Müller-Mučić 1987, Taf. 23:20). Zasięg występowania przedmiotów zdobionych wspomnianym motywem jest bardzo szeroki, od Skandynawii i strefy nadbałtyckiej aż do dorzecza Wołgi (Rjabinin 1992, Ris. 3:1) oraz Kamy na wschodzie (Talickij 1951, Ris. 19:9), dokąd docierały zapewne międzyregionalnymi szlakami wodnymi. Ostatecznie trudno wskazać ośrodek, w którym znajdowały się warsztaty stosujące taki sposób ozdabiania wyrobów, ale z pewnością nie był to styl jedynie o znaczeniu lokalnym. Proweniencji takiego motywu można doszukiwać się w najstarszym horyzoncie grzebień określanych mianem fryzyjsko-skandynawskich (typ A2). Następujący później okres dominacji w zdobnictwie grzebień wątków liniowych sprawił, że motyw ten przewijał się rzadziej w kompozycjach, jednak od X stulecia obecny był znów w nowych układach ornamentacyjnych.

Inne grzebień z rożkami reprezentujące typ VII, odmianę 7g odbiegają od santockiego przede wszystkim ze względu na sposób zdobienia okładek, który był bardzo zróżnicowany. Na przykład grzebień z Gniezna udekorowano grupą zdwojonych, ukośnych żłobków, kolejny – krótkimi kreskami wydzielającymi szachownicowy układ stref na okładzinie (Szurkowska 1990, ryc. 2:1–3). Grzebień z Wolina mają w centrum okładziny umieszczony motyw ukośnej kratki ograniczonej żłobkami lub są w ogóle niezdobione (Wilde 1939, Taf. Vb:9, 10).

Poszukiwania źródeł inspiracji i obszaru, na którym doszło do wykształcenia formy grzebień z wystającymi narożnikami krańcowych płytek, koncentrują się na Europie północno-zachodniej, terenie Fryzji i Nadrenii od wieku VI (Cnotliwy 1973, 123, 124). Do Santoka, a dalej za jego pośrednictwem także do Wielkopolski centralnej, docierały zapewne drogą północną poprzez ośrodki nadbałtyckie. W przypadku ośrodka santockiego ważną rolę mogła odgrywać także otwarta droga kontaktu ze środkowym Połabiem. Tam również rejestrowane są grzebień tego typu (Berlin-Spandau – Müller, Müller-Mučić 1987, Taf. 22:12).

Kolejną formą grzebień reprezentowaną w zbiorze z Santoka są okazy ze skrajnymi płytkami wysuniętymi ponad linię grzbietu okładziny (ryc. 8: 1, 10: 5). Jeden grzebień zachował się prawie w całości (nr inw. 2176/62), a drugi tylko we fragmencie okładziny z częścią płytki krańcowej (nr inw. 1685/61). Formy takie E. Cnotliwy (1973) zalicza do typu VII, odmiany 8 i – w zależności od sposobu

zakończenia boków – do pododmiany a – ukośnie, lub b – prosto ściętej. Zofia Hilczerówna (1961) grupuje takie grzebienie w ramach typu VI – z wystającymi płytkami wewnętrznymi, w odmianę 2 – z wystającymi tylko płytkami skrajnymi. Są to grzebienie o starej metryce, sięgającej VI wieku, wywodzone z Fryzji, skąd rozchodziły się na sąsiednie terytoria (Cnotliwy 1973, 130). Prawie kompletny grzebień santocki został znaleziony na podgrodzium, w poziomie osadniczym, którego chronologia została określona na 2. połowę XI wieku. Zachowały się w całości obie okładziny o podstawie prostej i łukowatym grzbiecie oraz część płytek wraz z jedną krańcową, zakończoną prosto. Długość grzebienia to 17,5 cm. Pierwotnie składał się z siedmiu płytek zębatach połączonych na każdym ze styków żelaznym nitami. Grzebień jest zdobiony na końcach grupami kresk, a w pozostałej części ukośną kratką ułożoną ze zdwojonych linii. Kratka – szeroko rozstawiona, rozchodząca się na dużą część okładziny – daje efekt celowego rozciągnięcia. Tak jak grupy gęstych żłobków na końcach okładzin są częstym elementem dekoracji, tak rozciągnięta, ukośna kratka nie jest popularnym motywem. Pewnych inspiracji można doszukiwać się w motywie klepsydry, który wykorzystywano w ornamentyce grzebieni, także okazów z wysuniętymi płytkami końcowymi (np. z Wolina – Wilde 1939, Taf. Vb:12). Taką luźną kratkę można uzyskać poprzez połączenie kilku wzorów klepsydr bez szrafowania niektórych trójkątów. Zbliżony układ ornamentu znajduje się na grzebieniu także reprezentującym typ z wysuniętymi płytkami końcowymi, znalezionym na grodzisku w Parchimiu w Meklemburgii, którego chronologia zamyka się w przedziale XI–XII stulecie (Paddenberg 2012, Taf. 46:4277). Krańce okładzin pokryte są gęstymi żłobkami, pozostała część wypełniona jest rozciągniętą kratką ułożoną z linii podwójnej. W tym układzie ornamentu można doszukać się pewnych nawiązań do grzebienia z Santoka.

Warto zwrócić uwagę na rysunek wykonany cienką linią rytą na jednej stronie zachowanej płytki krańcowej, która biegnie wzdłuż boku, przechodzi w lekką linię falistą, zakręcając w górnej partii. Na linii wyciętych zębów, w rozszerzeniu końcowym płytki, po obu jej stronach naszkicowano zarys trzech zębów, których nie wycięto (ryc. 9). Opisany układ linii sprawia wrażenie roboczego zarysu przed planowanym wyprofilowaniem zakończenia płytki, które nadałoby mu formę stylizowanej głowy zwierzęcej. Prawdopodobnie wytwórca miał inny zamiysł wykończenia grzebienia albo użył wstępnie opracowanej płytki, przygotowanej początkowo do innego projektu.

Drugi santocki grzebień z wystającymi krańcowymi płytkami (nr inw. 1685/61) zachował się fragmentarycznie i trudno w jego przypadku określić formę zakończenia boków oraz ornament.

Grzebienie z wystającymi płytkami krańcowymi są szeroko rozpowszechnione nie tylko na ziemiach polskich i występują głównie w XI–XII wieku

(Hilczerówna 1961, 108). Wiele przykładów znamy z Kruszwicy (Cnotliwy 1994, ryc. 5:1, 3, 5, 7, 9:11, 6:1–5), Gniezna (Rajewski 1939, ryc. 3:3, 7:3, 8:3) i Wolina (Wilde 1939, Taf. Vb:11, 12, 20).

Wysunięte ponad okładzinę płytki krańcowe cechują także inny grzebień znaleziony w Santoku, w nawarstwieniach VII poziomu osadniczego grodu (nr inw. 313/58). Ze względu na profilowanie bocznych płytek oraz ozdobienie ich oczkami grzebień ten można zaliczyć do typu VII, odmiany 9, pododmiany c według E. Cnotliwego (1973). Jest to długi grzebień (25 cm) o okładzinie o przekroju poprzecznym trapezowatym (ryc. 7:2). Składał się (najprawdopodobniej) z 13 płytek zębatach łączonych żelaznymi nitami, mocowanymi na każdym ze styków. Okładziny zdobiono grupami żłobków w układzie zygzaka w środkowym polu oraz pionowych na górnym i dolnym boku. Zachowała się tylko jedna skrajna płytka, profilowana w kształcie stylizowanej głowy zwierzęcia z pyskiem uniesionym do góry, ozdobiona dodatkowo dwoma koncentrycznymi kółkami (Hilczerówna 1962, 308). Poziom osadniczy, w którym zalegał grzebień, datowany jest na 2. połowę XI – XII wiek.

Dyskusja na temat proveniencji motywu zwierzęcego wykorzystywanego w zdobieniu grzebieni została zapoczątkowana wiele lat temu (Żak 1955; Hilczerówna 1962; Cnotliwy 1973). Generalnie, sposób zdobienia z przedstawieniem głów końskich wywodzi się z Nadrenii, z IV–V stulecia. Powstał on w wyniku modyfikacji grzebieni z trójkątnymi uchwytami i widocznymi wyraźnie głowami koni, poprzez stopniowe zwężanie okładziny zmierzające ku coraz większej stylizacji w formie zarysu zwierząt. Z Fryzji grzebienie z motywami zwierzęcymi miały przedostać się do Skandynawii i na Pomorze, a tą drogą dalej do interioru. Stylizacja postaci zwierzęcia posunęła się tak daleko, że niekiedy trudno wręcz odczytać w tym kształcie zamysł twórcy.

Do typu VII, odmiany 9 według E. Cnotliwego zaliczono także trzy inne grzebienie z Santoka (nr. inw. 296/58, 1863/62, 2037/62). Są to krótkie okazy (dł. 9–9,5 cm), z płytkami krańcowymi uformowanymi w mocno stylizowane motywy zwierzęce (ryc. 7:5, 10:3, 8:6). Wszystkie grzebienie złożono z pięciu płytek zębatach łączonych żelaznymi nitami umieszczanymi na co drugim styku. Na dwóch grzebieniach płytki stykające się z krańcowymi montowano nitami przechodzącym przez ich środek, a nie na styku. Okładziny mają płaskie podstawy i lekko łukowate grzbiety, ich przekroje są zbliżone do prostokąta z lekko łukowatym dłuższym bokiem, a szerokość w środkowej części wynosi 0,9–1 cm. Jeden z grzebieni (nr inw. 296/58) wyróżnia się nieznacznie (o 0,1 cm) grubszą i szerszą okładziną oraz obecnością przewierconego na wylot otworu na środku płytki sąsiadującej z krańcową. Otwór ma na powierzchni kształt owalny o długości 0,3 cm, w przekroju poprzecznym jest lejkowaty. Widoczne gołym okiem ślady opracowania wskazują, że wydrążono go niezbyt starannie

narzędziem w typie noża z ostrym zakończeniem lub dłutem. Otwór taki mógł służyć do przewlekania jakiegoś sznurka i zawieszania grzebienia.

Wszystkie trzy przedstawione grzebienie, należące do typu z płytkami krańcowymi stylizowanymi na motywy zwierzęce, są niezdobione na powierzchni, a funkcję ozdobną pełniły zapewne charakterystyczne zakończenia. Powierzchnia okładzin jest dobrze wyrównana i wygładzona, ze śladami wyświecenia, co może być jednak efektem długiego użytkowania i przechowywania np. w mieszkach z tkaniny lub skóry. Mimo ogólnego podobieństwa formy i rozmiarów każdy z grzebieni ma inaczej ukształtowane płytki krańcowe, co uwiadcza się w szczegółach. Boki płytek mogą być proste, lekko wypukłe lub z kątowym wcięciem pod górną krawędzią. Najmocniej wyprofilowana jest górna krawędź płytek – każda ma wyraźne nieckowate wcięcie wydzielające dwie części o zróżnicowanych kształtach, a także koliste otwory o średnicy 0,2 cm, po dwa lub jeden. Na jednym z grzebieni znajduje się taki sam otwór w dolnej części płytki.

Formy płytek krańcowych interpretowane są w literaturze jako wynik inspiracji motywami zwierzęcymi, jednak w przypadku omawianych grzebieni poziom stylizacji jest już tak wysoki, że trudno dopatrzeć się w nim przedstawień konkretnych zwierząt.

Grzebienie tego typu, w tym analogiczne okazy niezdobione, znane są przede wszystkim ze stanowisk pomorskich (Gdańsk, stan. 1, niezdobione grzebienie typu VI, odmiany 4 – Hilczerówna 1961, ryc. 47:c, d; Wolin, stan. 4 – Cnotliwy 1958, tabl. III:12; Szczecin *suburbium* – Dworaczyk, Kowalska, Rulewicz 2003, ryc. 42:20), w Wielkopolsce i na Kujawach (np. niezdobiony grzebień odmiany 9d z Kruszewicy – Cnotliwy 1994, ryc. 6:6), w zespołach datowanych na X–XII stulecie (Cnotliwy 1973, 146). Do tego typu nawiązuje także grzebień znaleziony na Połabiu, w Berlinie-Spandau (Müller, Müller-Mučić 1987, Taf. 27:59). Na tle egzemplarzy z ziem polskich jest masywniejszy, ma szersze okładziny silniej zwężone na końcach, a płytki krańcowe są bardziej wysunięte i słabiej profilowane.

Mimo dużego podobieństwa formy trudno znaleźć egzemplarze o identycznym profilowaniu płytki krańcowej. Różnią się one drobnymi detalami i właściwie każdy okaz cechuje inne ukształtowanie wystającej części płytki. Dotyczy to także trzech grzebieni z Santoka. Czy taki był zamysł ich wytwórców, aby, przy standardzie formy, te odrębności były znakami szczególnymi – swoistymi identyfikatorami? Wszystkie trzy grzebienie santockie pochodzą z nawarstwień datowanych na 2. połowę XI – XII wiek.

Stan zachowania grzebieni z Santoka jest zróżnicowany i duża ich część zachowała się w mniej charakterystycznych fragmentach. Do zbioru tego zaliczono dziewięć części środkowych grzebieni, bez zachowanych końcówek

i boków, oraz trzy nieduże kawałki okładzin. Grzebienie te można przyporządkować do egzemplarzy jednostronnych trójwarstwowych, mimo trudności w przypisaniu ich do konkretnego, szczegółowego typu.

Uwagę zwraca fragment grzebienia (nr inw. 229/58) dekorowany wątkami oczkowo-liniowymi w środkowej części okładziny oraz grupami żłobków na końcu (ryc. 7:3). Między ukośnie biegnącymi liniami umiejscowiono oczka, a szrafowaniem zaznaczono pola trójkątów wydzielone przy krawędzi. Tak zdobione grzebienie w Santoku to rzadkość, choć na innych obszarach ornament ten występuje często, a w Kruszwicy potraktowano go nawet jako typowy dla tego ośrodka (Cnotliwy 1994, 102, 103, 125). Układ ornamentu oraz forma okładziny o prostej podstawie i łukowatym grzbiecie skłaniają ku zaklasyfikowaniu tego grzebienia do typu VII, odmiany 2b lub 8a (zbliżony okaz z Kruszwicy – Cnotliwy 1994, ryc. 4:11, 12, a także z Parchimia – Paddenberg 2012, Taf. 47:4302, 4303). Okaz santocki pochodzi z VII poziomu osadniczego dawnego grodu datowanego na 2. połowę XI – XII wiek, czym nawiązuje do chronologii analogicznych egzemplarzy.

Dwa inne (nr. inw. 767/59 i 1631/61), zachowane tylko w części grzebienie cechuje podobieństwo ornamentu. Jest to typowa ukośna kratka utworzona z podwójnej linii, umieszczona w wydzielonym pionowymi żłobkami centralnym polu (ryc. 6: 2, 10: 2). Okładziny obu grzebieni mają proste podstawy i lekko łukowate grzbiety, płytki zębate połączone są nitami żelaznymi. Starszy (nr inw. 767/59) można datować na 2. połowę X – 1. połowę XI stulecia, drugi (nr inw. 1631/61) jest dużo młodszy – pochodzi z 1. połowy XIII wieku. Grzebienie te mają wiele cech charakterystycznych dla typu VII, odmiany 5b, ale niemożliwe jest całkowite rozstrzygnięcie tej kwestii.

Z innego grzebienia (nr inw. 1984/62) zachowały się jedynie duże fragmenty okładziny i trzy środkowe płytki zębate. Widoczny na nim wzór ornamentu występuje w Santoku tylko na tym egzemplarzu i jest charakterystyczny, gdyż poszczególne wątki ułożone są z pasm, na które składają się cztery linie (ryc. 10:1). Na środku okładziny, w polu wydzielonym po bokach dwoma pionowymi pasmami, umiejscowiono dwa zwrócone do siebie przeciwstawnie kąty (lub jodełki). Na końcach okładzin również znajdowały się pionowe pasma z czterech żłobków. Przy krawędzi podstawy i grzbietu okładzin naniesiono dookoła pojedynczy żłobek. Płytki zębate spojono z okładzinami żelaznymi nitami, rozmieszczonymi na co drugim styku. Co ciekawe, widoczne są także ślady naprawy grzebienia, gdyż jedna z płytek została dodatkowo przewiercona przez środek i tam umieszczono nit, a poprzedni otwór przypadający na styku pozostał pusty. Być może uszkodzenie powstało w trakcie składania grzebienia przez wytwórcę, ale trudno rozstrzygnąć tę kwestię, gdyż w miejscu tym okładzina była popękana. Wśród nawiązań formalno-stylistycznych

do tego typu grzebieni uwagę zwraca okładzina z Fordonu (Cnotliwy 1973, ryc. 105:c), analogiczna do santockiej, oraz fragment z Berlina-Spandau, z fazy 6b (Müller, Müller-Muči 1987, Taf. 26:41). Motywy składające się wyłącznie z pasm czteroliniowych są rzadko spotykane, ale częściej wykorzystywane były w różnorodnych, innych układach zdobniczych.

Grzebień z Santoka pochodzi z nawarstwień wnętrza dawnego grodu datowanych na 2. połowę X – 1. połowę XI wieku.

W kolekcji z Santoka warto też zwrócić uwagę na zachowaną we fragmencie środkową część grzebienia (nr inw. 1446/61), na której widoczna jest dekoracja niespotykana na innych egzemplarzach santockich. Ornament wykonano tylko przy użyciu wątków liniowych (ryc. 6:8). W centralnej części okładziny znajduje się wydzielone pole – po bokach pasmami żłobków, a od strony podstawy i grzbietu podwójną linią oraz pasmami krótkich, ukośnych kresek przy krawędzi. To jedyny przykład takiego typu zdobienia wśród grzebieni santockich, jakkolwiek występuje on na innych stanowiskach, jednak dość rzadko. Spośród najbliższych takich miejsc można wymienić Wolin (Wilde 1939, Taf. Vb:24), a z dalszych Haithabu (Tempel 1979, Abb. 2:15, 17). Warto podkreślić, że na stanowisku Haithabu taka ornamentyka pojawia się w starszym, IX-wiecznym horyzoncie osadniczym.

W Santoku grzebień ten znaleziono w nawarstwieńcach wnętrza grodu, w poziomie datowanym na 2. połowę X – 1. połowę XI wieku.

Bardzo charakterystyczny grzebień, zachowany tylko w postaci części okładzin z pięcioma płytkami zębatymi, pochodzi z poziomu datowanego na 1. połowę X wieku (nr inw. 7/11). Wyróżnia go wąska okładzina o szerokości 0,7 cm, przekroju trapezowatym i ornament ograniczony właściwie tylko do lekko zarysowanego, przykrawędnego żłobka biegnącego wzdłuż podstawy i grzbietu okładziny (ryc. 5:3). Przetrwały cztery żelazne nity spajające, umieszczone na co drugim styku płytek. Wobec takiego stanu rzeczy trudno odtworzyć pełną formę wyrobu i poszukiwać miejsca jego pochodzenia. Grzebień znaleziono w nawarstwieńcach datowanych na 1. połowę X stulecia.

Potencjalnie jest to okaz należący do typu VII, odmiany 5b, o czym przekonuje wąska i prosta okładzina. Ascetyczne zdobnictwo grzebienia nie wyklucza takiej klasyfikacji, choć to rzadziej spotykane wykończenie powierzchni. Niezdobione grzebienie występują w różnych okresach i też w ramach różnorodnych typów, a przykładem może być Wolin (Wilde 1939, Taf. Vb:30), Kołobrzeg (Łosiński, Tabaczyńska 1959, tabl. II:5) czy Berlin-Spandau (z fazy 6a – Müller, Müller-Muči 1987, Taf. 24:25, 26).

Kolejne trzy grzebienie z grupy jednostronnych trójwarstwowych przetrwały w niedużych fragmentach okładzin i przymocowanych do nich jedynie częściowo płytek (ryc. 7:4, 6:7). Na jednym z egzemplarzy widoczny jest dookolny

żłobek biegnący wzdłuż krawędzi (nr inw. 1268/61), a na drugim grupa pionowych żłobków na końcu okładziny (nr inw. 652/61). Zniszczona powierzchnia trzeciego grzebienia i znikomy stan zachowania (nr inw. 1696/61) uniemożliwiają wskazanie szczegółów dotyczących formy czy ornamentu (ryc. 10:4).

Spśród niedużych, pojedynczych kawałków okładzin (ryc. 8:4, 5, 6:9), należących z bardzo dużym prawdopodobieństwem do egzemplarzy jednostronnych, na dwóch widoczna jest część motywu oczkowo-liniowego (nr. inw. 2278/64 i 2067/62), a na trzecim (znany z innych egzemplarzy) motyw ukośnej kratki w wydzielonym środkowym polu (nr inw. 607/59).

Zestaw grzebieni jednostronnych trójwarstwowych uzupełnia pochewka z poroża (nr inw. 2091/62), zachowana w dwóch kawałkach – końcowych (ryc. 8:7). Tworzyły ją dwie długie okładziny o prostej podstawie i takim samym grzbiecie oraz cztery, jakby pomocnicze, po bokach. Pochewka jest właściwie niezdobiona, a jedyną dekoracją, oprócz boków, jest biegnący przez środek dolnej okładziny lekko wgłębiony żłobek o wygładzonych krawędziach. Płytki krańcowe mają kształty zbliżone do trapezu. Wywiercono w nich koliste otwory o średnicach 0,3 cm i 0,5 cm. Części pochewki spajają nity z brązu. Stan zachowania uniemożliwia odtworzenie pierwotnej długości. W nomenklaturze E. Cnotliwego pochewka z Santoka należy do rozpowszechnionego zarówno na Pomorzu, jak i Wielkopolsce typu II, odmiany 3, datowanego na X–XII stulecie (Cnotliwy 1973, 178).

W Santoku znaleziono również grzebienie tzw. dwustronne jednoczęściowe oraz trójwarstwowe, zaliczane w generalnej klasyfikacji odpowiednio do grupy IIA i IIB. Jedyne egzemplarze grzebienia jednowarstwowego dwustronnego (nr inw. 2354/65) pochodzą z poziomego osadniczego podgrodzia datowanego na XIII wiek. Reprezentuje grupę IIA, typ IV skupiającą grzebienie trapezowate o bokach prostych (ryc. 11). Zęby gęste (19) znajdują się przy dłuższej podstawie trapezu, rzadsze (9) u krótszej podstawy. Ten niezdobiony grzebień jest wrzecionowaty w przekroju poprzecznym. Jego powierzchnia jest mocno wygładzona i wyświecona. Brak na niej widocznych śladów strugania, jedynie bardzo silne wygładzenie. Na taką fakturę powierzchni mógł mieć wpływ, oprócz długotrwałego użytkowania, sposób przechowywania przedmiotu – noszenie w miękkiej pochewce ze skóry lub tkaniny niewątpliwie powodowało wypolerowanie powierzchni.

Grzebienie omawianego typu stały się bardzo popularne na szerokim terytorium, głównie u Słowian wschodnich, w młodszych fazach wczesnego średniowiecza. Można tu przytoczyć bogate kolekcje ze Schlezewiku (Ulbricht 1984, Taf. 22–26) czy Kijowa (Sergeeva 2010, Tabl. 33, 34, 35:1–10).

Z grupy grzebieni dwustronnych (IIB) trójwarstwowych w Santoku reprezentowany jest jeden (nr inw. 17/08), który na podstawie cech formalnych

można generalnie zaliczyć do typu II i z dużym prawdopodobieństwem do odmiany 3, jakkolwiek widoczne są tu odstępstwa przede wszystkim w zakresie kształtu boków i rozmiarów (ryc. 6:5). Trudno o dokładne zaklasyfikowanie, gdyż jest to typ rzadko spotykany na ziemiach polskich, a jego cechy są charakterystyczne dla różnych wariantów grzebieni w ramach obowiązujących typologii. Według podziału zaproponowanego przez Z. Hilczerównę to przykład grzebienia grupy IIB, typu VII z bokami profilowanymi. Znalaziono go w nawarstwieniach osadniczych wnętrza grodu, datowanych na 2. połowę X – 1. połowę XI stulecia. Całkowita długość po rekonstrukcji wynosi 21 cm. Okładzina w przekroju poprzecznym ma kształt trapezowaty. Grzebień złożono z ośmiu płytek połączonych żelaznymi nitami umieszczonymi na każdym ze styków. W płytkach, po przeciwległych stronach, wycięto zęby równej długości, lecz o różnej szerokości: po jednej stronie są zęby o szerokości 0,07 cm i szparki między nimi rzędu 0,02 cm, po przeciwnej o szerokości 0,13 cm w odstępach co 0,18 cm. Okładzina jest bogato zdobiona ornamentem złożonym ze żłobków biegnących wzdłuż obu jej krawędzi oraz z pasma stykających się ze sobą koncentrycznych kółek w środku. Ciąg kółek obejmuje po 12 oczek na końcach okładziny oraz wolny odcinek w centralnej części, gdzie w połowie długości znajdują się dwa oczka połączone ukośnymi liniami – motyw często spotykany w ornamencie miejscowych grzebieni z Kruszowicy (Cnotliwy 1994, 125, ryc. 7:20, 22, 24). Grzebień santocki wyróżniają charakterystyczne płytki krańcowe. Ich boki mają linię falistą, co jest rzadkie w przypadku takich grzebieni, których końce zazwyczaj są ukształtowane łukowato, wklęsło, prosto lub są podwójnie wybrzuszone. Wzdłuż falistej krawędzi płytki krańcowej biegnie pasmo stykających się ze sobą koncentrycznych kółek.

Grzebień ten cechuje zmienna gęstość zębów, co uznawane jest w literaturze przedmiotu za atrybut egzemplarzy o młodszej chronologii, ze wskazaniem nawet na XII wiek (Cnotliwy 1973, 194). Jak wspomniano wcześniej, okaz z Santoka jest dużo starszy, o chronologii sięgającej przynajmniej 1. połowy XI wieku. Podobnie zresztą datowany jest grzebień dwustronny, także o zmiennej grubości zębów, pochodzący z Gniezna (Szurkowska 1990, 217). Można na tej podstawie wnioskować, że tego typu wyroby zaczęły rozprzestrzeniać się na ziemiach polskich już wcześniej, od początków XI stulecia.

Grzebienie trójwarstwowe, także te o zmiennej wielkości zębów, były wyrabiane już w okresie Cesarstwa Rzymskiego, a powszechne były w strefie pogranicza i na terenach objętych silnymi wpływami rzymskimi, m.in. w dorzeczu Renu i Dunaju. Przeżywały się długo, do wczesnego średniowiecza (Peters 2011, 120, Abb. 84; Cnotliwy 1973, 193, 194). Mogło to zaowocować swoistym rozwojem tych form także na ziemiach czeskich. Kolekcje bogato ornamentowanych trójwarstwowych grzebieni dwustronnych znane są ze stanowisk z terenu Czech

i niewykluczone, że tam należy szukać inspiracji i powiązań z egzemplarzem z Santoka (Kavan 1958, Tab. V:3–8). Wyróżnia je bogate zdobnictwo z wykorzystaniem koncentrycznych kółek, oczek i plecionki, jednak skupione w głównej mierze na okładzinach, a nie na krańcowych płytkach.

Podobnie dekorowane dwustronne trójwarstwowe, a przy tym długie formy znaleziono także w Ribe, jednak chronologia tych grzebieni obejmuje młodszy okres, XII–XIV wiek (Andersen 1968, Fig. 15, 16, 40, 41). Wprawdzie nie tak mocno wystylizowany na wizerunek zwierzęcy, ale nawiązujący w pewien sposób do santockiego pod względem profilowania krańcowych płytek jest również grzebień ze Schlezwiku (Ulbricht 1984, Taf. 32:4). Wiele przykładów dwustronnych grzebieni trójwarstwowych, bogato ornamentowanych oczkami i kółkami koncentrycznymi, również na krańcach, przytacza także Artur MacGregor, podkreślając kontynuację tej tradycji od okresu wpływów rzymskich przez całe średniowiecze (MacGregor 1985, 92–94, Fig. 51). Nasuwa się spostrzeżenie, że wspomniany dwustronny grzebień z Santoka nie odzwierciedla bezpośrednich związków z jednym źródłem inspiracji i ośrodkiem wytwórczym, stanowiąc ciekawy konglomerat różnorodnych elementów. W trakcie przedwojennych badań grodziska w Santoku znaleziono sześć egzemplarzy grzebieni dwustronnych trójwarstwowych⁵. Są to grzebienie krótkie, o zmiennej grubości zębów. Cztery z nich miały krańce zakończone łukowato (typ III, odmiana 3), jeden prosto (typ I, odmiana 1?) i jeden w formie litery B (typ V, odmiana 1). Przy łączeniu płytek w dwóch przypadkach użyto nitów brązowych. Trzy grzebienie były ornamentowane dwoma żłobkami przy krawędziach okładzin oraz dwoma oczkami między nimi. Po dwa oczka umieszczono też na skrajnych płytkach, blisko narożników. Jeden z tych znalezionych w północnej części grodziska grzebieni zalegał w poziomie osadniczym datowanym na XV wiek (poziomy oznaczone jako Burg 10–12 – Brackmann, Unverzagt 1936, Abb. 34:7), drugi w nawarstwieniach z XI–XIII wieku (Burg 2–5 – Brackmann, Unverzagt 1936, Abb. 20:8). Niestety zabytki te się nie zachowały.

Do zbioru grzebieni należy także zaliczyć egzemplarze określone powszechnie ze względu na prawdopodobną funkcję jako tzw. tkackie. W Santoku zachowały się dwa okazy (nr. inw. 270/58 i 456/59), oba znaleziono na podgrodziu, w nawarstwieniach z 1. połowy XIII wieku. Grzebienie te są bardzo znormalizowane, a różnice dotyczą jedynie wielkości. Utworzono je z płytki otrzymanej z rozcięcia wzdłużnie kości śródstopia (Ossa metatarsalia III+IV) była (kość długa z części dystalnej kończyny

⁵ Dane z katalogu zabytków udostępnionego w Centralnym Archiwum Archeologicznym w Berlinie; nr. inw. grzebieni to: 786/32, 795/32, 1211/32, 1129/32, 1336/34 i 1371/34.

miednicznej)⁶. Zachowana długość grzebieni to 11,3 cm i 7,7 cm, a szerokość w części bezzębnej to 2,9–3,0 cm, w części z zębami 2,6–1,6 cm. W krótszych bokach płytek wycięto długie zęby, przy czym najdłuższy z zachowanych miał 7,3 cm. Ząbki są krzywo wyróżnione i cechuje je zmienna szerokość, mieszcząca się w przedziale 0,13–0,18 cm. Odstęp między ząbkami, określający jednocześnie szerokość piłki używanej do cięcia, to ok. 0,05–0,06 cm. Powierzchnia obu grzebieni jest wygładzona, z lekkim wyświeceniem. Główka kości pełniąca rolę uchwytu na jednym egzemplarzu została częściowo zniszczona (ukruszona), jednak z jednej strony jest tam wyraźny ślad krawędzi otworu kolistego, wywierconego w płytce kościanej. Na drugim okazy otwór o średnicy 0,35 cm zachował się w całości (jego regularny kształt i ostre brzegi sugerują, że użyto specjalistycznego narzędzia do jego wykonania). Otwory przewiercane w tego typu grzebieniach służyły do zawieszania (np. przy pasku).

Analogiczne grzebienie kościane zostały znalezione podczas prac archeologicznych prowadzonych na grodzisku w latach 1932–1934. Na podstawie danych z zachowanych katalogów udało się odnotować cztery egzemplarze, z których zachował się zaledwie jeden, eksponowany obecnie na wystawie w Neues Museum w Berlinie, gdzie prezentowane są zabytki ocalałe z przedwojennych badań w Santoku⁷. Grzebień ten (nr If 24802/20) zachował się bardzo dobrze, gdyż wyłamaniu uległy jedynie cztery ząbki. Jego długość to 11,5 cm. W najszerszej części przewiercono charakterystyczny, kolisty otwór. Jest to także okaz niezdobiony.

Długie, wąskie, proste egzemplarze z kości bydłych są przeważnie traktowane jako narzędzia służące do czesania wełny lub dobijania kolejnych nitek w wątku na krośnie, stąd ich potoczne określenie – grzebień tkacki. Przedmioty te są znajdowane na stanowiskach przede wszystkim z XII–XV wieku, kiedy występują najczęściej (MacGregor 1984, 190). Ich chronologia może być jednak wcześniejsza, na co wskazują m.in. znaleziska z terenu Holandii, gdzie pojawienie się tego typu grzebieni datowane jest na okres między IX a XI stuleciem (Rijkelijkhuisen 2011, Fig. 8). Zestandaryzowana forma oraz brak lub oparte na prostych wątkach zdobnictwo mogą potwierdzać ich przeznaczenie. Niektórzy badacze wyrażają opinię, iż były to przedmioty do czesania włosów,

⁶ Analizę surowca wykonała dr Marta Osypińska z Ośrodka Studiów Pradziejowych i Średniowiecznych IAE PAN w Poznaniu, za co niniejszym składam Jej podziękowanie.

⁷ Kolekcja zabytków z badań przeprowadzonych w latach 1932–1934 przetrwała tylko częściowo; dodatkowym utrudnieniem w ich identyfikacji jest też brak numerów inwentarowych umożliwiających ich lokalizację. Kwerendę dokumentacji archiwalnej z badań przedwojennych przechowywanej obecnie w Centralnym Archiwum przy Museum für Vor- und Frühgeschichte przeprowadziłam w trakcie wyjazdów w 2014 i 2015 roku.

czyli przybory toaletowe (Rijkelijhuizen 2011, 202). Pozostaje to nadal kwestią otwartą. Zastrzeżenia budzi przede wszystkim znaczna długość zębów, zwłaszcza w konfrontacji z tradycyjnymi grzebieniami z poroża, których generalna funkcja przyboru toaletowego (nie jedyna!) nie budzi większych wątpliwości. Kości zwierzęce to materiał mało elastyczny, a wycinane w nim zęby łatwiej się łamią. W ocenie niektórych badaczy maksymalne wydłużenie zębów w kościanym grzebieniu i większa ich grubość oraz ukośne wcięcie u nasady zwiększały jednak ich trwałość i elastyczność (Rijkelijhuizen 2011, 202). Szybkie zużywanie się i niszczenie takich wyrobów miało powodować mniejszą dbałość o wykończenie powierzchni i ornamentowanie. Niski koszt wykonania prostych grzebieni kościanych sprawiał, że zaletą ich były przede wszystkim powszechna dostępność i taniać. Cechy te mogły odgrywać ważną rolę w sytuacji, gdy egzemplarze wykonywane z poroża przez wykwalifikowanych rzemieślników stawały się coraz droższe, a co za tym idzie luksusowe. Jedną z przyczyn tego zjawiska mogły być coraz większe trudności w pozyskiwaniu surowca (dostęp do lasów i prawo do polowań regulowane przez prawo książęce).

Na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu użytkowane były przede wszystkim grzebienie wykonywane z poroża jelenia. Sprężystość oraz odpowiednia miękkość materiału, a także jego dostępność to największe walory poroża jako surowca do wyrobu różnorodnych przedmiotów, przewyższające w tym względzie właściwości łatwiej osiągalnych kości zwierzęcych. Na przestrzeni stuleci w produkcji grzebieni wykorzystywano różnorakie surowce, takie jak poroże, kość, róg, drewno, brąz i kość słoniową. W średniowieczu, w ośrodkach północnoeuropejskich preferowano poroże i kość zwierzęcą, lecz frekwencja udziału tych materiałów w produkcji kształtuje się odmiennie w różnych regionach. Generalnie od VIII do XI wieku dominowały wyroby z poroża jelenia i łosia, lecz z biegiem czasu zaczęły pojawiać się coraz częściej elementy z kości, a nawet całe grzebienie kościane. Zjawisko to nasilało się od XII stulecia, a było ono powiązane z kwestią dostępności surowca na różnych obszarach, a także preferencjami odbiorców (MacGregor 1985, 113).

W Santoku, prawie we wszystkich poziomach osadniczych (z wyjątkiem poziomów I–II we wnętrzu grodu i 4 na podgrodziu), znaleziono pozostałości surowca w formie fragmentów poroża jeleni ze śladami wstępnej obróbki. Można wywnioskować, że wykorzystywano zarówno poroże ze zrzutek, jak i upolowanych zwierząt. Na podstawie zachowanych odpadów i nieukończonych wyrobów nie można stwierdzić, czy w Santoku działała pracownia specjalizująca się w tym typie produkcji. Zachowały się wprawdzie trzy obrobione wstępnie płytki z poroża, które można określić jako półwytwory okładzin, znalezione w niedalekiej odległości od siebie, jednak nie pochodzą one z tego samego zespołu (z poziomów IV–V i VII). Współwystępowała z nimi także pojedyncza

bryłka i wyroby z bursztynu (z poziomów IV–V pochodzi w sumie osiem zabytków bursztynowych). Mimo iż we wczesnym średniowieczu obróbka bursztynu i poroża mogła odbywać się w ramach jednej pracowni (Ambrosiani 1981, 46), to jak dotąd nie przesądza w żaden sposób kwestii obecności takiego warsztatu w Santoku.

Z problematyką pracowni związana jest kwestia wędrownych rzemieślników – temat często poruszany w literaturze przedmiotu. Dużo uwagi poświęciła temu zagadnieniu K. Ambrosiani (por. wyżej uwagi dotyczące grzebieni grupy A2), która sformułowała pogląd, że wytwórca w ciągu całego roku przemieszczał się w obrębie określonego terenu i zatrzymywał się w znanych dobrze miejscach, aby wykonać grzebienie dla konkretnego grona odbiorców, a jednocześnie zaopatrując się w surowiec (Ambrosiani 1981, 47, 48). Porządek tras takiego wytwórcy regulowały odbywające się o ściśle określonych porach lokalne targi, a także wszelkie miejsca zgromadzeń lokalnych społeczności (Ambrosiani 1981, 56). Z dużym prawdopodobieństwem za jedno z takich miejsc można uznać emporium w Santoku, gdzie w poziomach datowanych na 2. połowę VIII – IX stulecie znaleziono szczególnie dużo luksusowych przedmiotów obcej proveniencji – nie tylko grzebieni, ale też wyrobów z surowców skalnych, szkła, bursztynu, skóry, kości i tkanin wełnianych.

Prezentacja kolekcji grzebieni z Santoka pozwala nie tylko na wgląd w wyposażenie oraz inwentarz przedmiotów używanych przez mieszkańców, ale też na spojrzenie na te wyroby na tle przemian kulturowych, jakie zachodziły przez kilka wieków funkcjonowania tego ośrodka, począwszy od VIII stulecia.

Pochodzący z najstarszych poziomów osadniczych zestaw grzebieni o proveniencji fryzysko-skandynawskiej jest unikatowy w strefie interioru ziem polskich. Ten fakt wydaje się kolejnym argumentem przemawiającym za funkcjonowaniem szlaku warciańsko-noteckiego w VIII i IX stuleciu. Osiedle rozwijające się w Santoku w 2. połowie VIII – 1. połowie IX stulecia było wtedy nieobwarowane, ewentualnie wygradzone gęstym płotem od strony północno-zachodniej. Charakter domostw wzniesionych w konstrukcji plecionkowej, bez palenisk zapewniających ogrzewanie, poświadcza raczej sezonowe wykorzystywanie miejsca w tym czasie. Zmiana następuje dopiero od połowy IX wieku, chociaż widać, że zestaw znalezisk odpowiada zespołom znajdującym na Pomorzu i w strefie północnej, co świadczy, że nadal utrzymywane są dotychczasowe, silne związki z tą strefą. W 2. połowie IX stulecia pojawiają się ślady kulturowych i być może handlowych powiązań także ze strefą południową, co zbiega się w czasie z powstaniem państwa Wielkich Moraw i jego dążeniem do uaktywnienia kontaktów z obszarem nadbałtyckim poprzez wykorzystanie dróg wodnych, przede wszystkim przez Odrę oraz Obrę i Wartę (Kara 2006, 218). Powiązania z tą strefą kulturową uwidaczniają się wprawdzie w materiale

archeologicznym (ceramika naczyniowa, oprawki z poroża zdobione na wzór wielkomorawski czy niektóre paciorki z kamieni), ale nie dotyczy to form i zdobnictwa grzebieni.

Przełom w dziejach Santoka następuje w X stuleciu, gdy zostaje on przejęty przez Piastów i włączony w struktury nowego państwa. Jest wówczas określany „bramą i kluczem” do państwa od strony północnej (Gall Anonim 2003, 82). Można zaryzykować twierdzenie, że Santok, umiejscowiony na szlaku wodnym biegnącym z Pomorza do centralnej Wielkopolski oraz z Brandenburgii na Kujawy i ku dorzeczu Wisły, był pośrednikiem w wymianie handlowej z innymi dzielnicami. Analiza materiałów archeologicznych wskazuje, że wpływy ze strefy nadbałtyckiej były intensywne. Pochodzący z tego właśnie okresu, 2. połowy X – 1. połowy XI wieku, liczny zbiór grzebieni potwierdza obecność wyrobów pracowni wolińskich, a także egzemplarze świadczące o związkach z Wielkopolską centralną i Czechami. Większość przedmiotów luksusowych, które docierały do Wielkopolski, pochodziła z handlu dalekosiężnego. Przedmioty te napływały ze strefy nadbałtyckiej, miejsca krzyżowania się szlaków dalekosiężnych, drogą prowadzącą z Wolina i Szczecina, przez Santok właśnie, w kierunku centralnej Wielkopolski i dalej, na tereny sąsiednie. W 2. połowie XI i w XII stuleciu Santok rozwijał się intensywnie jako ośrodek odgrywający ważną rolę strategiczną, administracyjną, kultową i przede wszystkim handlową. Świadectwem rozległych kontaktów z Kujawami, dorzeczem Wisły z Gdańskiem jest m.in. inwentarz grzebieni pochodzących z tego okresu. Czytelne są także nieprzerwanie utrzymywane kontakty z Połabiem, Meklemburgią i oczywiście z Pomorzem. Od XII wieku uwidacznia się zmniejszenie różnorodności grzebieni, przy coraz większej ich standaryzacji. Dotyczy to zwłaszcza typu VII, odmiany 9d i grupy IIB, typu I i III, porównywalnych ze sobą, które odnotowane zostały w kilku egzemplarzach.

Grzebienie mają bardzo długą historię i znane są w kulturach starożytnego Egiptu czy Grecji. Wykonywano je najczęściej z poroża, drewna, kości, ale także z innych surowców, np. brązu czy kości słoniowej. Używano ich do pielęgnacji i układania włosów, ale funkcja użytkowa jako przyboru toaletowego nie wyklucza roli symbolicznej i rytualnej, co obrazują choćby grzebienie liturgiczne w ceremoniach chrześcijańskich. Skąpe informacje na temat używania grzebieni w codziennej toalecie przynoszą źródła pisane, można z nich jednak wywnioskować, że Rusowie myli i czesali włosy każdego dnia, a był to zwyczajny zabieg higieniczny (ibn Fadlān, 110). Większość grzebieni santockich nosi liczne ślady użytkowania, choćby wygładzenie i wyświecenie na końcach zębów oraz na płytkach krańcowych (szczególnie widoczne na egzemplarzach z rożkami). Może to świadczyć o używaniu niektórych z tych przedmiotów nawet przez długi czas. Grzebień jako przedmiot osobisty spełniał zapewne rolę wyznacznika statusu właściciela i odzwierciedlał jego miejsce w hierarchii społecznej.

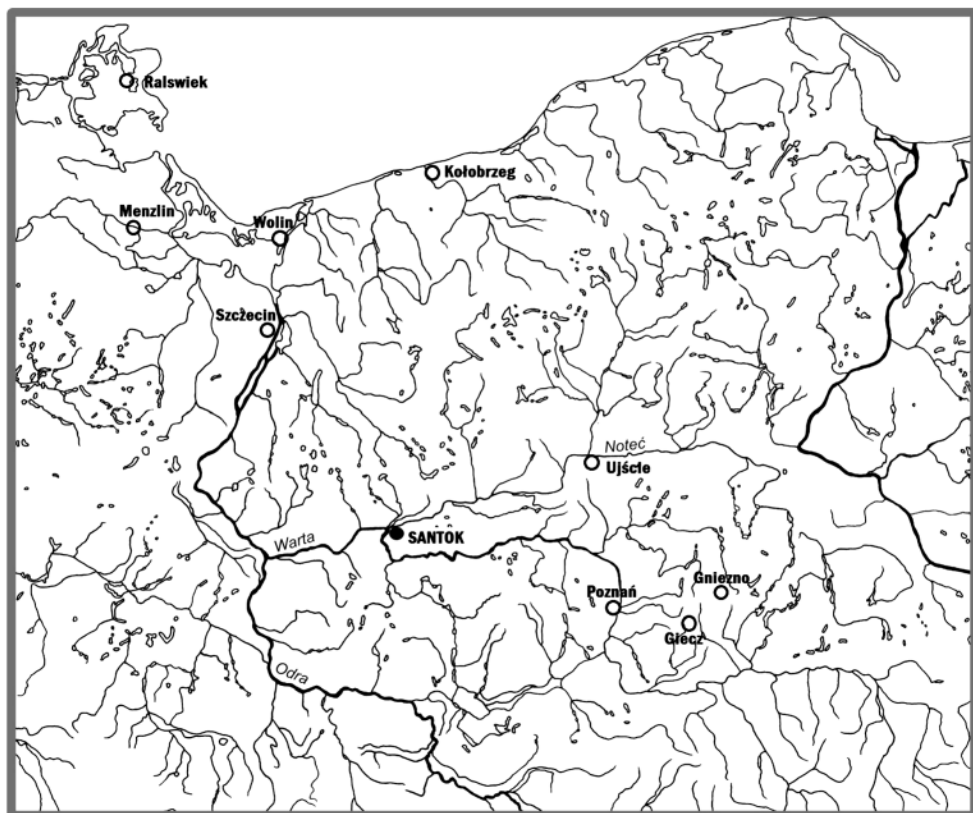
Tabela 1. Zestawienia danych metrycznych (cm) i lokalizacja grzebieni znalezionych w Santoku (stan. 1)
 Table 1. List of metric data (cm) and location of combs found in Santok (site 1)

Poziom	Chronologia	Ar/ów.	W-wa	Nr inw.	Stan zachowania	Dł. grzebienia (zachowana)	Szer. największa	Gr. największa	Dł. okładziny	Szer. największa okładziny	Liczba nitów	Liczba otworów na nity	Przekrój otworów	Wym. otworów	Nity na każdym styku płytek	Nity na co drugim styku płytek	Szer. szparek	Typ wg E. Cnotliwego	Ryc.	Uwagi
G II	1. pol. IX w.	297A	XIII	1203/61	fragn.	5,48	2,26	1,10	5,48	0,96	4	1	o	0,37	tak	1	0,077	IB typ VII odn. 7a	3:2	krańcowe płytki mają nit na środku; otwór w płycie krańcowej śr. 0,20
G II	1. pol. IX w.	297A	XIII	1215/61	prawie cały	22,00	4,45	0,99	22,00	2,60	11	11	o	0,27	tak	1	0,132	IB typ VII odn. 2c	3:1	1
G III	3. ćw. IX w.	297A	XI a	1028/60	prawie cały	14,63	3,10	1,02	12,69	1,32	6	6	o	0,29	tak	1	0,07	IB typ VII odn. 5b	3:3	otwór w płycie krańcowej śr. 0,29
G III	3. ćw. IX w.	297D	XI	1014/60	fragn.	1	1	1	7,72	2,09	1	3	o	0,24	1	1	1	IB typ VII odn. 2c	3:5	1
G III	3. ćw. IX w.	297D	XII	1067/60	fragn.	16,80	4,00	1,12	16,80	2,12	5	6	o	0,28	1	tak	0,158	IB typ VII odn. 2c	3:4	1
G IV	4. ćw. IX w.	297A	X a	966/60	fragn.	4,78	3,14	1,13	4,16	1,29	2	2	o	0,46	1	tak	0,1	IB typ VII odn. 5b	5:2	otwór w płycie krańcowej śr. 0,29
G IV	4. ćw. IX w.	317D	XXXIV	13/11	prawie cały	14,20	2,50	1,06	13,50	0,92	7	7	o	0,29	1	tak	0,07	IB typ VII odn. 2c	5:1	1
G V	1. pol. X w.	297C	XIII/2	7/11	prawie cały	11,69	2,51	0,87	11,70	0,85	5	5	o	0,30	1	tak	0,06	brak skrajnych płytek	5:3	1
G V	1. pol. X w.	317D	B/C	6/12	prawie cały	15,09	3,70	1,12	13,90	1,25	6	5	o	0,38	1	tak	0,09	IB typ VII odn. 5b	5:4	1
G VI	2. pol. X – 1. pol. XI w.	278B	III c / 1	18/08	prawie cały	12,25	2,34	1,04	11,67	0,92	8	8	o	0,28	tak	1	0,03	IB typ VII odn. 7g	6:4	1
G VI	2. pol. X – 1. pol. XI w.	297A	IV	550/59	prawie cały	11,98	2,40	1,03	11,98	1,18	0	2	o	0,21	1	tak	0,045	IB VII brak skrajnych płytek	6:3	1

Uwagi	Ryc.	Typ wg E. Cnotliwego	Szer. szparek	Nity na co drugim styku płytek	Nity na każdym styku płytek	Wym. otworów	Przekrój otworów	Liczba otworów na nity	Liczba nitów	Szer. największa okładziny	Dł. okładziny	Gr. największa	Szer. największa	Dł. grzebień (zachowana)	Stan zachowania	Nr inw.	W-wa	Ar/ćw.	Chronologia	Poziom
krańcowe płytki z nitami na środku	6:1	IB VII brak skrajnych płytek	—	tak	—	0,20–0,40	o	1	7	1,40	18,50	1,26	3,02	19,30	prawie cały	610/59	IV	297A	2. poł. X – 1. poł. XI w.	G VI
—	6:7	IB VII brak skrajnych płytek	0,06	—	tak	0,36	o	3	3	1,05	5,03	1,09	2,67	5,29	fragn.	652/59	IV	297B	2. poł. X – 1. poł. XI w.	G VI
dodatkowy otwór w środkowej części okładziny śr. 0,35	6:2	IB VII brak skrajnych płytek	0,07	tak	—	0,29	o	4	3	1,26	9,84	1,10	2,93	10,46	fragn.	767/59	VII	297B	2. poł. X – 1. poł. XI w.	G VI
—	6:8	IB VII brak skrajnych płytek	0,07	tak	—	0,34	o	2	2	1,40	9,63	1,28	2,83	9,63	fragn.	1446/61	V 1	298A	2. poł. X – 1. poł. XI w.	G VI
—	6:5	IIB II3	0,05/0,19	—	tak	0,30	o	9	9	1,13	18,44	1,08	5,23	18,99	fragn.	17708	profil	298D	2. poł. X – 1. poł. XI w.	G VI
—	6:6	IB typ VII odm. 7F	0,09	tak	—	0,28	o	4	3	1,43	11,55	1,12	3,29	12,69	fragn.	2356/65	III	278C	2. poł. XI – XII w.	G VII
—	7:2	IB typ VII odm. 9a	0,07	—	tak	0,31	o	8	6	1,24	12,90	1,27	3,50	13,70	fragn.	313/58	I a 1	296B	2. poł. XI – XII w.	G VII
dodatkowy otwór w 2. płycie od końca śr. 0,33	7:2	IB typ VII odm. 9d	0,09	tak	—	0,30	o	4	2	1,05	8,10	0,96	1,99	8,60	prawie cały	296/58	I b	296C	2. poł. XI – XII w.	G VII
—	7:6	IB VII brak skrajnych płytek	0,08	tak?	—	0,42	o	1	2	0,98	2,07	0,83	2,21	3,40	fragn.	322/58	II	296C	2. poł. XI – XII w.	G VII
—	7:3	IB VII brak skrajnych płytek	0,09	—	tak	0,37	o	1	4	1,67	9,50	1,15	3,07	9,50	fragn.	229/58	I 1	298B	2. poł. XI – XII w.	G VII
—	7:1	IB VII brak skrajnych płytek	0,06	tak	—	0,34	o	2	4	1,45	14,90	1,33	2,96	14,90	częściowo	1371/61	I 1–I 2	318A	2. poł. XI – XII w.	G VII
—	7:4	IB VII brak skrajnych płytek	0,08	—	tak	0,31	o	3	2	1,23	4,42	1,15	2,90	4,42	fragn.	1268/61	I 2	318A	2. poł. XI – XII w.	G VII

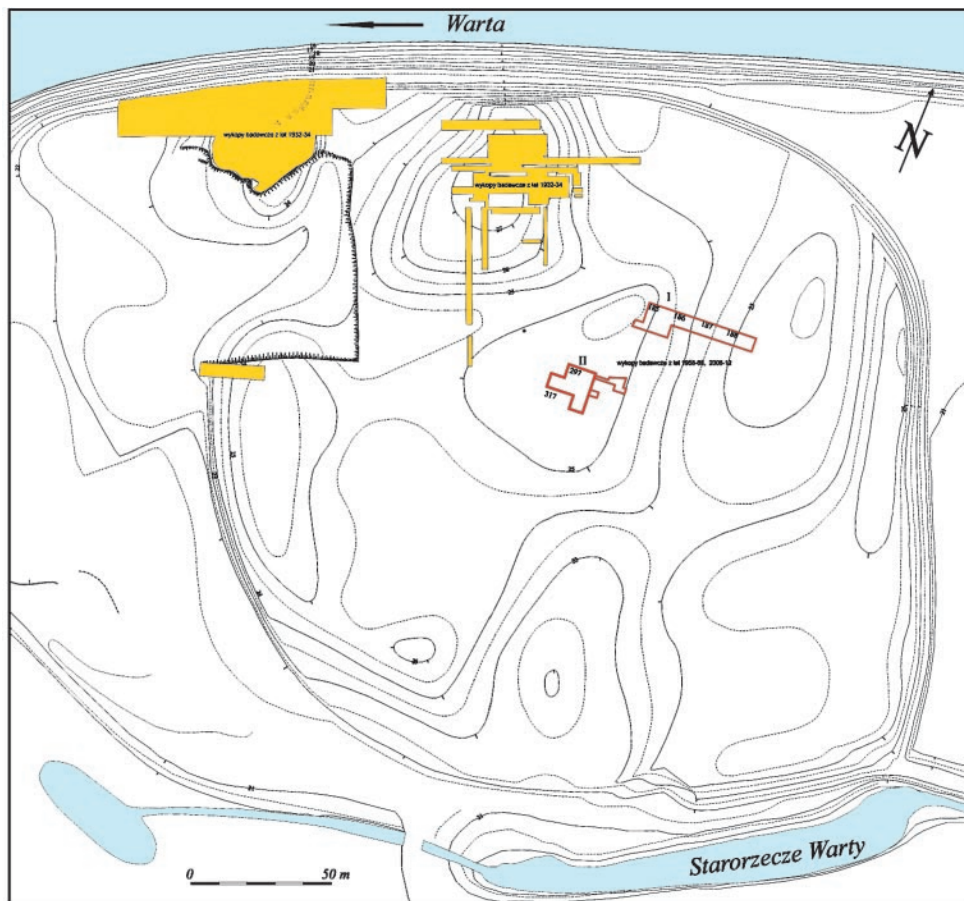
Poziom	Chronologia	Ar/ćw.	W-wa	Nr inw.	Stan zachowania	Dł. grzebienia (zachowana)	Szer. największa	Gr. największa	Dł. okładziny	Szer. największa okładziny	Liczba nitów	Liczba otworów na nity	Przekrój otworów	Wym. otworów	Nity na każdym styku płytek	Nity na co drugim styku płytek	Szer. szparek	Typ wg E. Cnotliwego	Ryc.	Uwagi
P 3	2. poł. XI w.	187A	IV b	2176/62	fragm.	18,03	2,91	1,04	17,02	1,35	7	7	o	0,32	–	tak	0,06	IB typ VII odn. 8a	8:1	–
P 3	2. poł. XI w.	187D	IV	2151/62	fragm.	5,21	2,61	1,12	4,08	1,26	1	–	o	0,38	–	tak	0,06	IB typ VII odn. 5b	8:3	–
P 3	2. poł. XI w.	188A	IV a	2024/62	fragm.	10,02	2,70	1,03	9,01	1,25	5	5	o	0,34	–	tak	0,06	IB typ VII odn. 5b	8:2	–
P 4	XII w.	187D	III d	2037/61	fragm.	6,70	1,85	0,77	6,80	0,95	2	1	o	0,27	–	tak	0,07	IB typ VII odn. 9d	8:6	–
P 5	1. poł. XIII w.	187D	II 1	1984/62	fragm.	8,51	1,98	0,94	8,01	1,09	3	6	o	0,32	–	tak	0,06	IB typ VII odn. 9d	10:1	dodatkowy otwór w środkowej części okładziny sr. 0,28
P 5	1. poł. XIII w.	188A	I c	1631/61	fragm.	14,01	2,91	1,02	14,01	1,44	3	2	o	0,29	–	tak	0,057	IB VII brak skrajnych płytek	10:2	dodatkowy otwór w środkowej części okładziny sr. 0,23
P 5	1. poł. XIII w.	188A	I c4	1696/61	fragm.	5,39	2,83	0,99	5,39	1,12	3	3	o	0,33	–	tak	0,08	IB VII brak skrajnych płytek	10:4	–
P 5	1. poł. XIII w.	189A	I f	1863/62	fragm.	9,72	1,79	0,86	9,16	0,83	4	5	o	0,35	–	środek	0,068	IB typ VII odn. 9d	10:3	nity brązowe na środkach płytek
P 5	1. poł. XIII w.	189D	I c	1685/61	fragm.	5,24	2,40	0,83	4,99	1,05	2	3	o	0,25	–	tak	0,59	IB typ VII odn. 8a/b	10:5	–
P 6	XIII w.	186D	I b	2354/65	cały	2,5/3,5	4,70	0,55	–	–	–	–	–	–	–	–	0,1/0,05	IIA IV	11	–
P 6	XIII w.	185A	I b2	270/58	prawie cały	11,50	3,20	1,00	–	–	–	–	–	–	–	–	0,06	tzw. grzebień tkacki kościany	12	śr. otworu 0,40
P 6	XIII w.	186D	I b	456/58	fragm.	7,58	3,00	0,77	–	–	–	–	–	–	–	–	0,06	tzw. grzebień tkacki kościany	–	śr. otworu 0,40; szer. zębów: rzadziej 0,13, gęściej 0,07

Legenda: G – wnętrze dawnego grodu; P – nawarstwienia podgrodzia



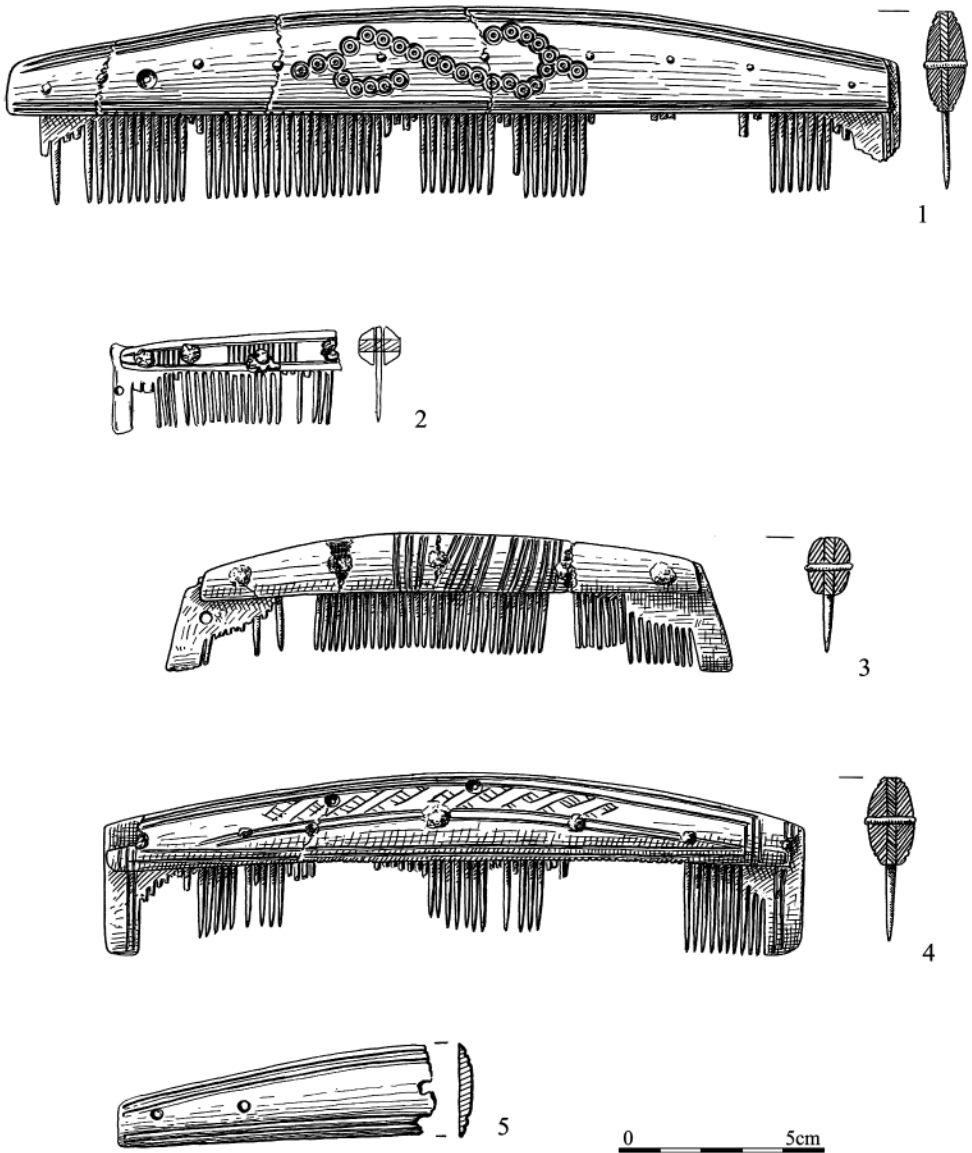
Ryc. 1. Lokalizacja Santoka na tle ziem polskich, oprac. K. Zamelska-Monczak

Fig. 1. Location of Santok against the background of Polish territory, prepared by K. Zamelska-Monczak



Ryc. 2. Plan warstwicowy grodziska w Santoku z zaznaczonymi wykopami archeologicznymi, oprac. J. Sawicka

Fig. 2. Contour plan of the stronghold in Santok with the archaeological trenches marked, prepared by J. Sawicka



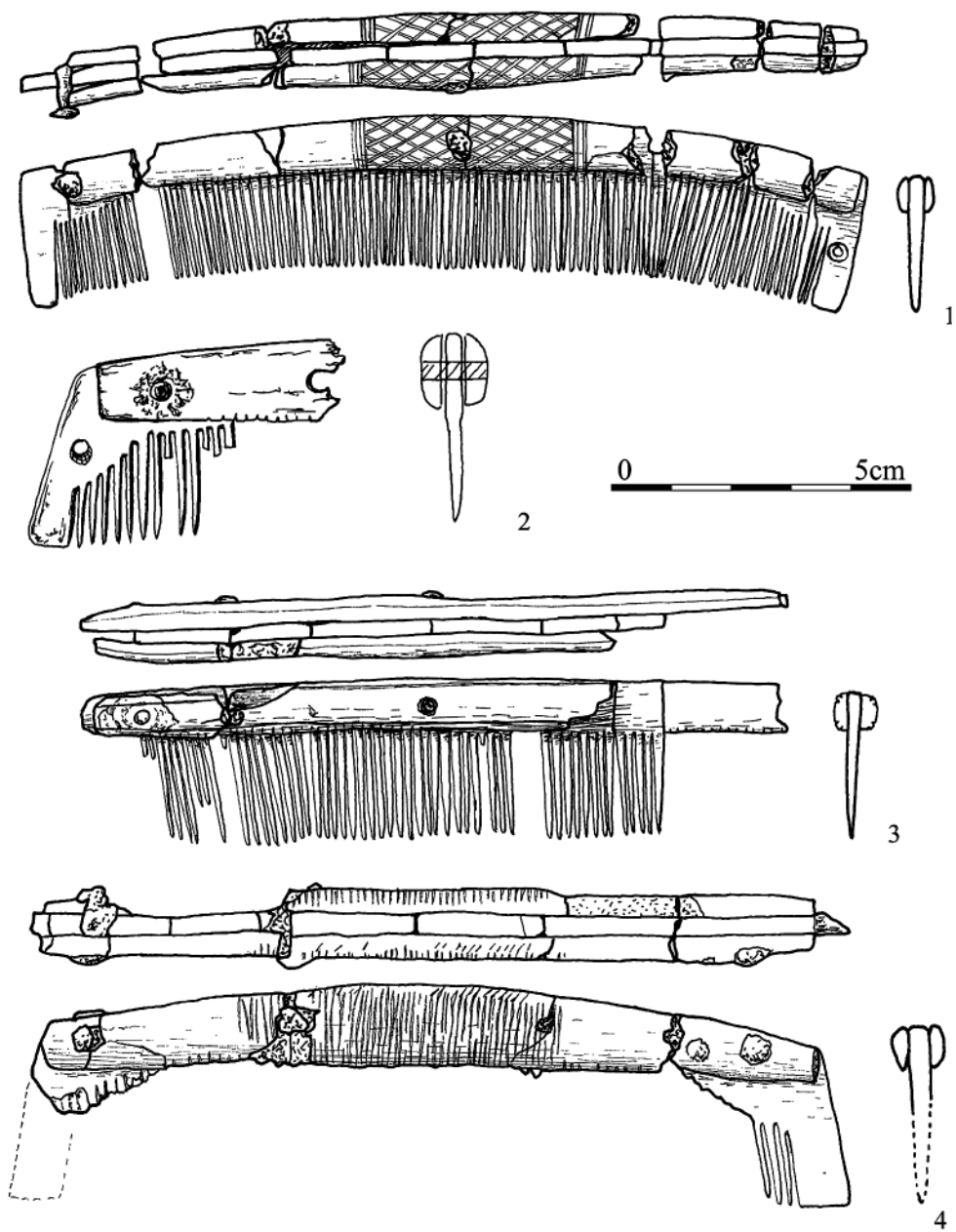
Ryc. 3. Grzebień z II (nr. 1-2) i III (nr. 3-5) poziomu osadniczego grodu: 1 – nr inv. 1215/61; 2 – nr inv. 1203/61; 3 – nr inv. 1028/60; 4 – nr inv. 1067/60; 5 – nr inv. 1014/60, rys. L. Fijał (nr. 1, 3-5), A. Zarzycka-Anioła (nr 2)

Fig. 3. Combs from II (Nos. 1-2) and III (Nos. 3-5) settlement level of the stronghold: 1 – inv. No 1215/61; 2 – inv. No 1203/61; 3 – inv. No 1028/60; 4 – inv. No 1067/60; 5 – inv. No 1014/60, drawing by L. Fijał (Nos 1, 3-5), A. Zarzycka-Anioła (No 2)



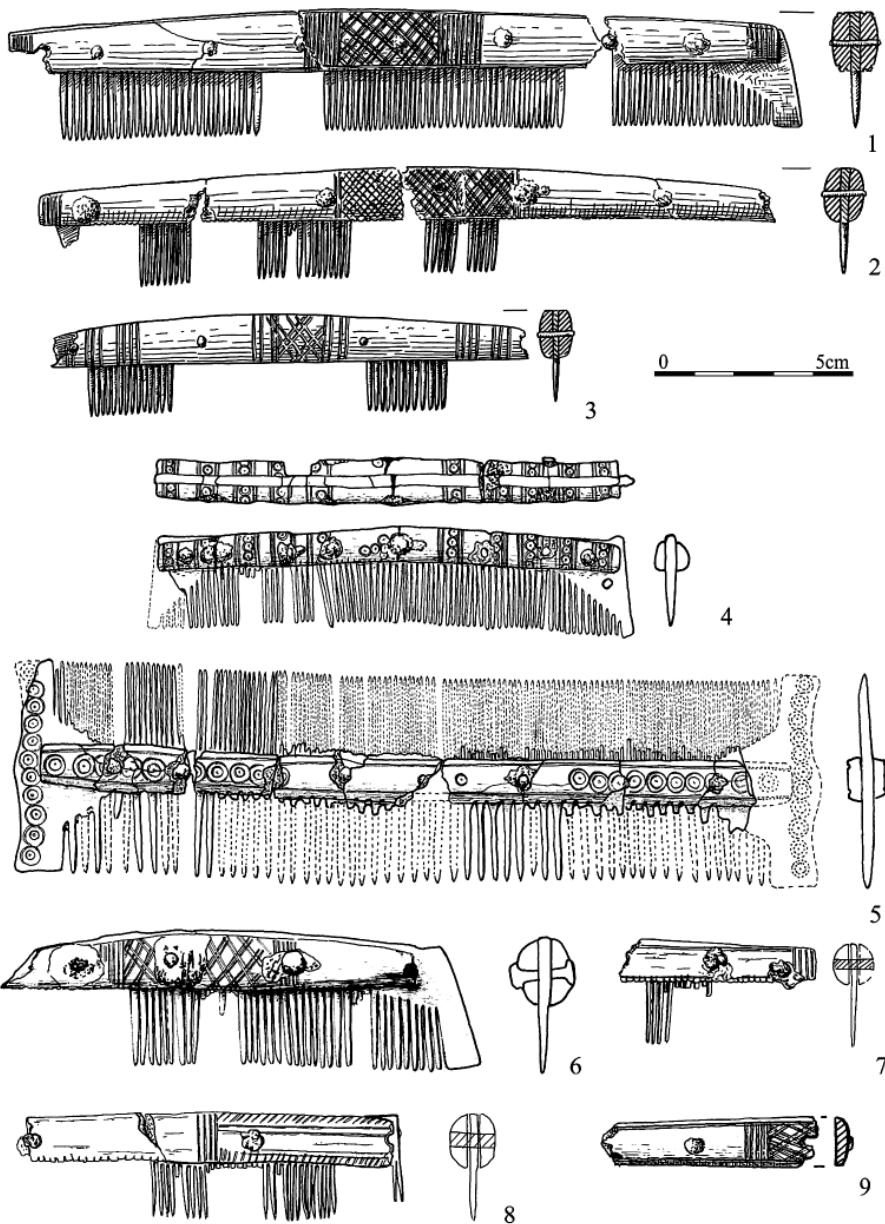
Ryc. 4. Okładziny grzebienia (nr inw. 1215/61) z widocznym w zbliżeniu motywem w kształcie leżącej litery S, fot. K. Zamelska-Monczak

Fig. 4. Plate of a comb (inv. No 1215/61) with a lying S motif visible in the close-up, photo K. Zamelska-Monczak

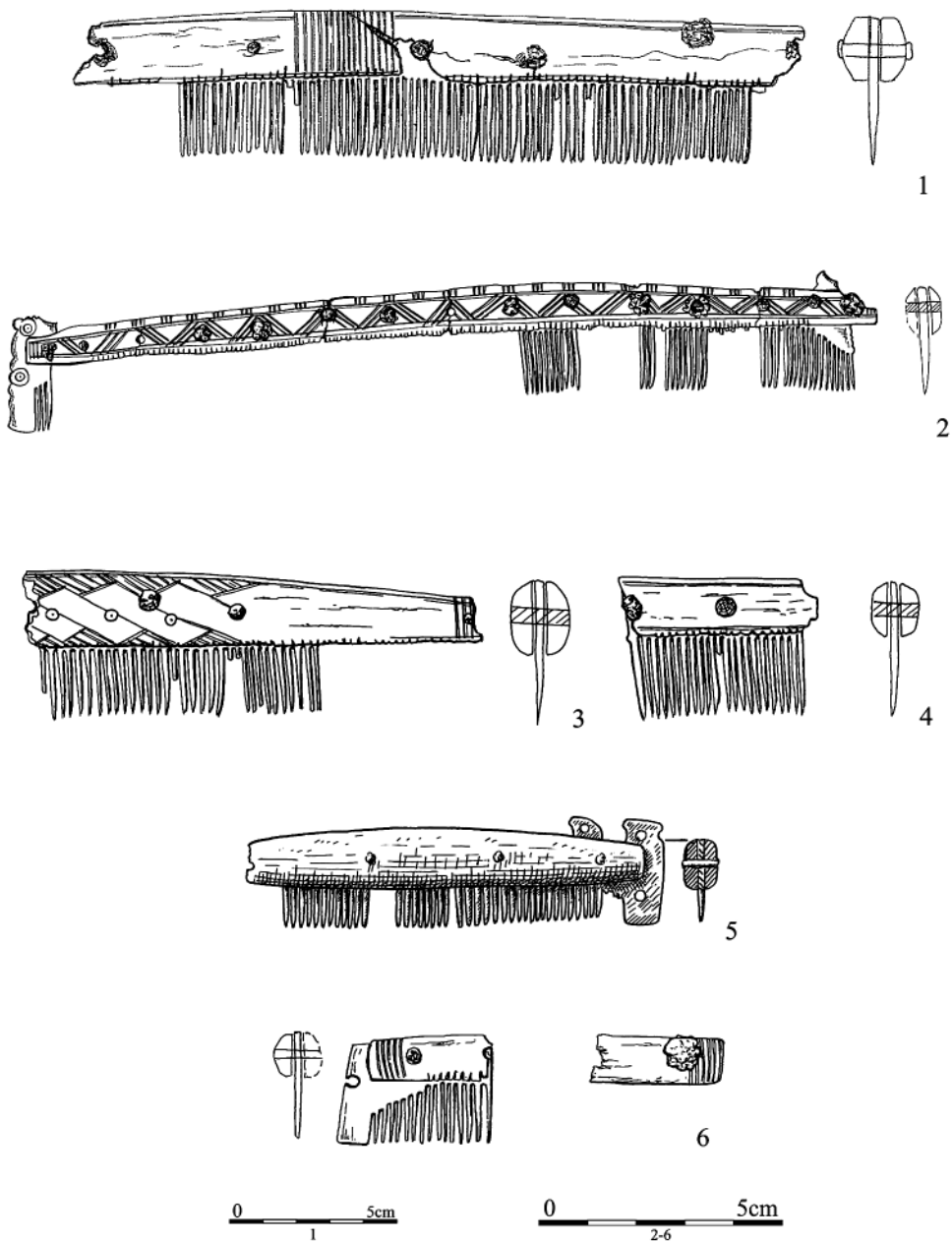


Ryc. 5. Grzebienie z IV (nr. 1–2) i V (nr. 3–4) poziomu osadniczego grodu: 1 – nr inv. 13/11; 2 – nr inv. 966/60; 3 – nr inv. 7/11; 4 – nr inv. 6/12, rys. A. Hurnowicz (nr. 1, 3–4), A. Zarzycka-Anioła (nr 2)

Fig. 5. Combs from IV (Nos 1–2) and V (Nos 3–4) settlement level of the stronghold: 1 – inv. No 13/11; 2 – inv. No 966/60; 3 – inv. No 7/11; 4 – inv. No 6/12, drawing by A. Hurnowicz (Nos 1, 3–4), A. Zarzycka-Anioła (No 2)

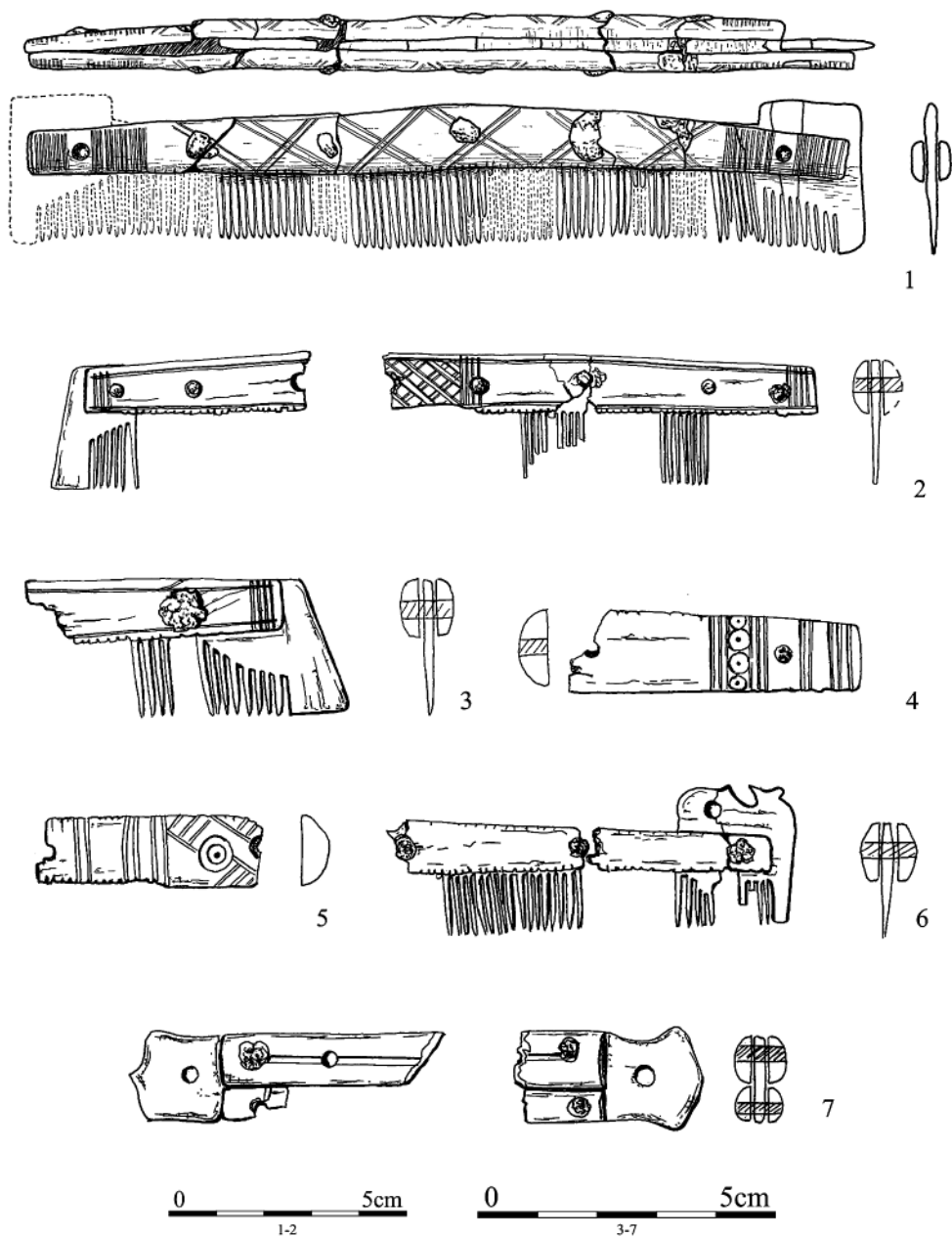


Ryc. 6. Grzebienie z VI poziomu osadniczego grodu: 1 – nr inv. 610/59; 2 – nr inv. 767/59; 3 – nr inv. 550/59; 4 – nr inv. 18/08; 5 – nr inv. 17/08; 6 – nr inv. 2356/65; 7 – nr inv. 652/59; 8 – nr inv. 1446/61, rys. L. Fijał (nr. 1–3), A. Hurnowicz (nr. 4–6), A. Zarzycka-Anioła (nr. 7–8) Fig. 6. Combs from VI settlement level of the stronghold: 1 – inv. No 610/59; 2 – inv. No 767/59; 3 – inv. No 550/59; 4 – inv. No 18/08; 5 – inv. No 17/08; 6 – inv. No 2356/65; 7 – inv. No 652/59; 8 – inv. No 1446/61, drawing by L. Fijał (Nos 1–3), A. Hurnowicz (Nos 4–6), A. Zarzycka-Anioła (Nos 7–8)



Ryc. 7. Grzebień z VII poziomu osadniczego grodu: 1 – nr inw. 1371/61; 2 – nr inw. 313/58; 3 – nr inw. 229/58; 4 – nr inw. 1268/61; 5 – nr inw. 296/58; 6 – nr inw. 322/58, rys. L. Fijał (nr 4), A. Zarzycka-Anioła (nr. 1–3, 5–6)

Fig. 7. Combs from VII settlement level of the stronghold: 1 – inv. No 1371/61; 2 – inv. No 313/58; 3 – inv. No 229/58; 4 – inv. No 1268/61; 5 – inv. No 296/58; 6 – inv. No 322/58, drawing by L. Fijał (No 4), A. Zarzycka-Anioła (Nos 1–3, 5–6)



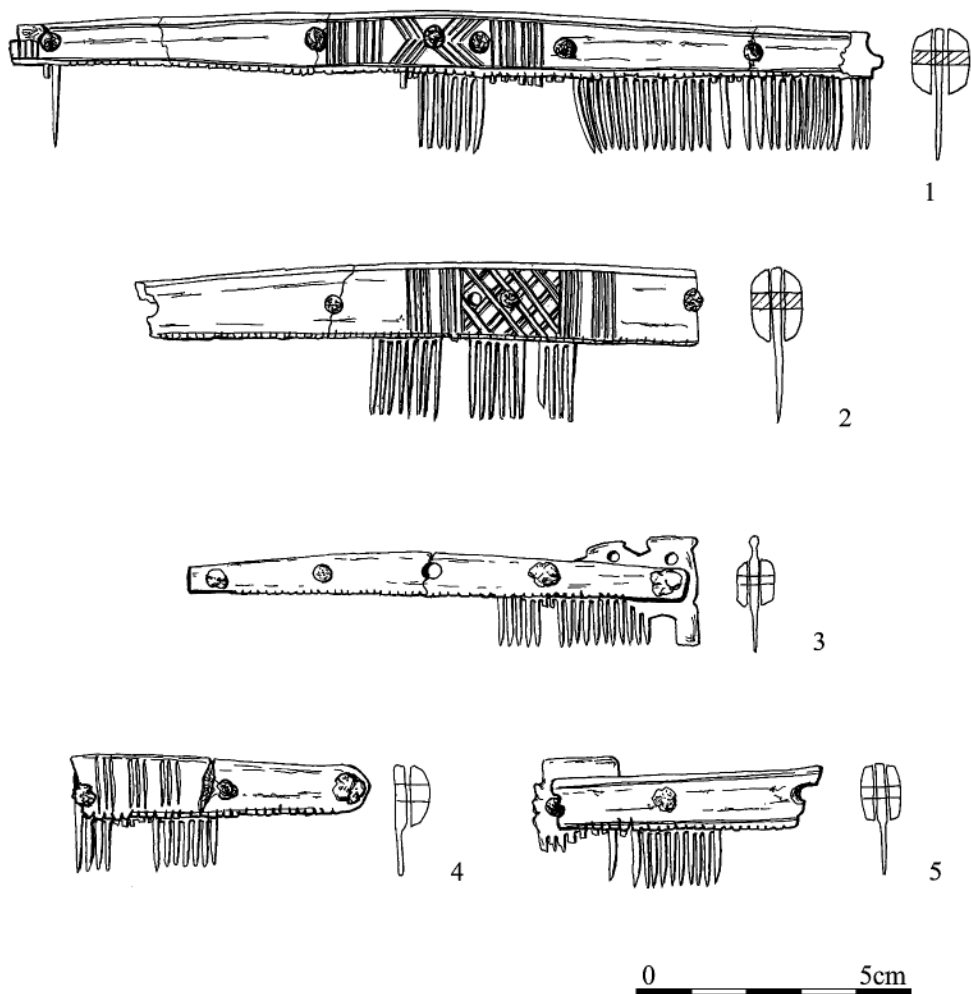
Ryc. 8. Grzebień z 3 i 4 poziomu osadniczego podgrodzia: 1 – nr inw. 2176/62; 2 – nr inw. 2024/62; 3 – nr inw. 2154/62; 4 – nr inw. 2278/64; 5 – nr inw. 2067/62; 6 – nr inw. 2037/62; 7 – nr inw. 2091/62, rys. A. Hurnowicz (nr 1), A. Zarzycka-Anioła (nr. 2–7)

Fig. 8. Combs from 3 and 4 settlement levels of the bailey: 1 – inv. No 2176/62; 2 – inv. No 2024/62; 3 – inv. No 2154/62; 4 – inv. No 2278/64; 5 – inv. No 2067/62; 6 – inv. No 2037/62; 7 – inv. No 2091/62, drawing by A. Hurnowicz (No 1), A. Zarzycka-Anioła (Nos 2–7)



Ryc. 9. Płytką krańcową grzebienia z widocznym rozrysem planowanej linii wycięcia, nr inv. 2176/62, fot. K. Zamelska-Monczak

Fig. 9. End plate of a comb with visible design of a planned cut line, inv. No 2176/62, photo by K. Zamelska-Monczak



Ryc. 10. Grzebień z 5 poziomu osadniczego podgrodzia: 1 – nr inv. 1984/62; 2 – nr inv. 1631/61; 3 – nr inv. 1863/62; 4 – nr inv. 1696/61; 5 – nr inv. 1685/61, rys. A. Zarzycka-Aniola
 Fig. 10. Combs from 5 settlement level of the bailey: 1 – inv. No 1984/62; 2 – inv. No 1631/61; 3 – inv. No 1863/62; 4 – inv. No 1696/61; 5 – inv. No 1685/61, drawing by A. Zarzycka-Aniola



Ryc. 11. Grzebień dwustronny jednowarstwowy, nr inw. 2354/65, fot. K. Zamelska-Monczak
Fig. 11. Simple double-sided comb, inv. No 2354/65, photo by K. Zamelska-Monczak



Ryc. 12. Grzebień tzw. tkacki, nr inw. 270/58, fot. K. Zamelska-Monczak
Fig. 12. A so-called weaving comb, inv. No 270/58, photo by K. Zamelska-Monczak

Bibliografia

Źródła

- Gall Anonim. *Kronika polska*. Przeł. R. Grodecki. Wst. i oprac. M. Plezia. Wrocław 2003.
- ibn Fadlān. *Kitāb-Księga* (według Rękopisu meszhedzkiego). W: *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny* 3. Oprac. A. Kmietowicz, F. Kmietowicz, T. Lewicki. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.

Literatura

- Ambrosiani K. 1981. *Viking Age combs, comb making and comb makers in the light of finds from Birka and Ribe*. Stockholm. Stockholm Studies in Archaeology 2.
- Andersen A. 1968. Mittelalterliche Kämmе aus Ribe. *Archaeologia Lundensia* 3, 25–42.
- Arbman H. 1926. Bidrag till kannedomen om det äldsta Sigtuna. *Fornvännen* 21, 171–195.
- 1940. *Birka I. Die Gräber. Tafeln*. Uppsala.
- Ashby S.P. 2007. Bone and Antler Combs. *Finds Research Group* 40.
- Becker C. 1989. Die Geweihfunde vom Spandauer Burgwall. *Berliner Beiträge zur Vor- und Frühgeschichte* 6, 101–142.
- Boeles P.C.J.A. 1951. *Friesland tot de elfde eeuw. Zijn voor-en vroege geschiedenis met 2 kaarten, 55 platen en 90 afbeeldingen*. Haga.
- Brackmann A., Unverzagt W. 1936. *Zantoch, eine Burg im deutschen Osten*. Leipzig.
- Cnotliwy E. 1958. Wczesnośredniowieczne przedmioty z rogu i kości z Wolina, ze stanowiska 4. *Materiały Zachodniopomorskie* 4, 155–240.
- 1973. *Rzemiosło rogownicze na Pomorzu wczesnośredniowiecznym*. Wrocław–Warszawa.
- 1993. Uwagi o rzemiosle rogowniczym w strefie nadbałtyckiej w VII–XIII wieku. *Archeologia Polski* 38, 337–369.
- 1994. Wczesnośredniowieczne grzebień z Kruszwicy. *Slavia Antiqua* 34, 87–140.
- 2013. *Przedmioty z poroża i kości z Janowa Pomorskiego*. Elbląg. *Studia nad Truso* 2.
- Danielsson K. 1973. Bearbetat ben och benhorn. W: B. Ambrosiani (red.), *Birka, Svarta Jordens Hamnområde. Arkeologisk Undersökning 1970–1971, Riksantikvarieämbetet, Rapport C1*, 40–53.
- Davidan O.I. 1962. Grebni Staroj Ladogi. *Archeologičeskij Sbornik* 4, 95–108.
- 1992. Kunsthandwerkliche Gegenstände des 8. bis 10. Jahrhunderts aus Alt-Ladoga (Die Sammlung der Staatlichen Ermitage in St. Petersburg). *Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters* 20, 5–62.
- Dworaczyk M., Kowalska A.B., Rulewicz M. 2003. *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wschodnia część Suburbium*. Szczecin.
- Dulnicz M., Natuniewicz-Sekuła M. 2004. Grzebień z osady w Poświętnem w woj. mazowieckim. W: Z. Kobyliński (red.), *Hereditatem Cognoscere. Studia i szkice dedykowane Profesor Marii Miśkiewicz*. Warszawa, 205–217.
- Graham-Campbell J. 1980. *Viking Artefacts. A Select Catalogue*. London.

- Herrmann J. 2005. *Ralswiek auf Rügen. Die slawisch-wikingischen Siedlungen und deren Hinterland 3: Die Funde aus der Hauptsiedlung*. Schwerin.
- Hilczerówna Z. 1961. Rogownictwo gdańskie w X–XIV wieku. W: J. Kamińska (red.), *Gdańsk wczesnośredniowieczny* 4. Gdańsk, 41–144.
- 1962. Wczesnośredniowieczne grzebień zdobione motywami zwierzęcymi z ziem polskich. *Slavia Antiqua* 9, 301–328.
- Kara M. 2006. Nowe w archeologii Wielkopolski wczesnośredniowiecznej – 15 lat później. W: W. Chudziak, S. Moździoch (red.), *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później*. Toruń–Wrocław–Warszawa, 207–244.
- Kavan J. 1958. O zapracování a výzdobě kosti u západních Slovanů v době hradištní. W: *Vznik a počátky Slovanů* 2. Praha, 253–285.
- Kempke T. 1984. Alt Lübeck's Aufstieg zur Königsresidenz. *Zeitschrift für Archäologie* 18, 93–100.
- Kopaliński W. 1990. *Słownik symboli*. Warszawa.
- Krysztofiak T. w druku. Ośrodek grodowy w Gieczu w okresie przed- i wczesnopiastowskim. W: M. Kara, T. Krysztofiak, A.M. Wyrwa (red.), *Gród piastowski w Gieczu. Geneza – funkcja – kontekst*. Poznań.
- Luik H. 2008. Could broken combs have had new lives? *Estonian Journal of Archaeology* 12/2, 152–162.
- Łosiński W., Tabaczyńska E. 1951. *Z badań nad rzemiosłem we wczesnośredniowiecznym Kołobrzegu*. Poznań.
- Müller A. von, Müller-Muči K. von. 1987. *Ausgrabungen und Funde auf dem Burgwall in Berlin-Spandau*. Berlin. Berliner Beiträge zur Vor- und Frühgeschichte 5.
- MacGregor A. 1985. *Bone, Antler, Ivory and Horn. The Technology of Skeletal Materials Since the Roman Period*. London.
- Meier D. 1990. *Scharstorf. Eine slawische Burg in Ostholstein und ihr Umland*. Neumünster.
- Nerman B. 1958. *Grobin-Seeburg*. Stockholm.
- Paddenberg D. 2012. *Die Funde der jungslawischen Feuchtbodensiedlung von Parchim-Löddigsee, Kr. Parchim, Mecklenburg-Vorpommern*. Wiesbaden.
- Pawlak E., Pawlak P. 2015. *Serce miasta jest po prawej stronie. Archeologia o przeszłości poznajskiej Śródki i Ostrówka*. Poznań.
- Peters D. 2011. *Das frühmittelalterliche Gräberfeld von Soest. Studien zur Gesellschaft in Grenzraum und Epochenbruch*. Münster.
- Pietrzak R. 2003. Wstępne wyniki badań grodzisk wczesnośredniowiecznych na Równinie Szamotulskiej. *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne* 6, 52–75.
- Rajewski Z.A. 1939. Zabytki z rogu i kości w grodzie gnieźnieńskim. W: J. Kostrzewski (red.), *Gniezno w zaraniu dziejów (od VIII do XIII wieku) w świetle wykopalisk*. Poznań, 66–102.
- Rjabinin E.A. 1992. Severnyj transevropskij put' X veka i Merâ. *Arheologičeskie Věsti* 1, 148–158.
- Rijkeljkhuizen M. 2011. Dutch medieval bone and antler combs. W: J. Baron, B. Kufel-Diakowska (red.), *Written in Bones. Studies on technological and social contexts of past faunal skeletal remains*. Wrocław, 197–206.

- Roes A. 1963. *Bone and Antler Objects from the Frisian Terp-Mounds*. Haarlem.
- Schietzel K. 2014. *Spurensuche Haithabu. Archäologische Spurensuche in der frühmittelalterlichen Ansiedlung Haithabu. Dokumentation und Chronik 1963–2013*. Neumünster/Hamburg.
- Sergeeva M.S. 2010. *Kostorizna sprava u starodavnemu Kievi*. Kiiv.
- Szurkowska K. 1990. Wczesnośredniowieczne grzebień z Gniezna. W: M. Zielińska (red.), *Gniezno. Studia i materiały historyczne* 3. Warszawa–Poznań, 199–222.
- Talickij M.W. 1951. Wierchnieje Prikamie w X–XIV w. *Materialy i issledowanija po archeologii SSSR* 22, 33–96.
- Tempel W.D. 1970. Die Kämme aus Haithabu (Ausgrabung 1963–1964). W: *Ausgrabungen in Haithabu* 4: *Das archäologische Fundmaterial 1 (1963–1964)*, 34–45.
- 1979. *Die Kämme aus der frühgeschichtlichen Wurt Elisenhof*. Frankfurt am Main. Studien zur Küstenarchäologie Schleswig-Holsteins. Serie A: Elisenhof 3.
- Thunmark-Nylén L. 1999. *Die Wikingerzeit Gotlands 1: Abbildungen der Grabfunde 2: Typentafeln*. Stockholm.
- Ulbricht I. 1978. *Die Geweihverarbeitung in Haithabu*. Neumünster.
- 1984. *Die Verarbeitung von Knochen, Geweih und Horn im mittelalterlichen Schleswig*. Neumünster.
- Wilde K.A. 1939. *Die Bedeutung der Grabung Wöllin 1934. Methodische Grundlagen für die Erforschung der Wikinger- und Slawen-Siedlung Wöllin*. Stettin.
- Żak J. 1955. Grzebień z wystrojem zwierzęcym z ziem polskich i zachodniosłowiańskich. *Wiadomości Archeologiczne* 22, 180–185.

Early medieval combs from Santok Summary

Santok is located at the confluence of the Warta and the Noteć Rivers at the bottom of a vast valley, which constitutes a bridge between Pomerania and Greater Poland. It was one of the most important centres on Polish territory in the early Middle Ages. Its origins date back to the second half of the 8th century. Situated at an important point within the waterways network, it was primarily a trading post and, from the 10th century, after incorporation into the structure of the Piast state, it became a central point in the region. Archaeological excavations carried out on the Santok stronghold yielded a rich set of objects, which evidence an intense and long-lasting settlement in this place.

The collection includes combs obtained in the course of archaeological excavations conducted in the years 1958–1965 and 2007–2012, but there were also finds from rescue excavations in the pre-war period (1932–1934), unfortunately only partly published.

Combs were obtained from layers unearthed in the area of the stronghold and bailey. Settlement levels, within which the combs were recorded, are dated from the first half of the 9th century to the 13th century. Analysis was undertaken on a set of 35 combs in varying states of preservation. Three-piece single-sided and double-sided composite combs, one simple double-sided specimen as well as single-sided ones made of bone were identified. This structure of the collection allowed the changes that took place in the production of combs in terms of shape and decoration over a long period to be identified. It also enabled the examination of the directions of contacts and some cultural links which the residents of Santo maintained in the early Middle Ages. During the typological organization of the combs from Santok the classification scheme proposed by Eugeniusz Cnotliwy in 1973 was applied.

In the zone of the Polish territory's interior a unique group of combs is a set from the oldest settlement levels of the stronghold, generally dated to the first half of the 9th century. They are conspicuous by the standard of manufacturing in terms of size and shape and a differentiating element is the plate decoration. These products are often referred to as Frisian-Scandinavian ones and are linked with the oldest horizon of medieval combs. One of specimens is decorated with the lying S motif characteristic of this type.

Scandinavian links are also evident on specimens from Santok from assemblages dated to the second half of the 9th century. Forms with a straight base and arched back plates and straight or diagonally cut end plates predominate. They are specimens decorated with linear motifs in the form of diagonal cuts as well as a chequered pattern made by a forked burin.

In the 10th century, and especially from the second half of this century on, a greater diversity of forms is perceptible and new decorative motifs occurred. There are present on combs with protruding plates, also decorated with animal motifs, as well as double-sided specimens. There are also analogies, especially in the decoration,

with copies from Greater Poland, Kuyavia, Pomerania and especially Wolin. Combs from the 13th-century layers are characterized by lesser variation, which may have resulted from a general trend leading to formal and stylistic standardization.



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

Praca finansowana w ramach programu MNiSW *Narodowy Projekt Rozwoju Humanistyki: Regni custodiam et clavem – Santoki clavis regni Poloniae – Milicz jako przykład dwóch grodów granicznych. Przygotowanie bazy źródłowej do przeprowadzenia archeologiczno-historycznego studium porównawczego* (nr 11H11018480) realizowanego w latach 2012–2017. Kierownicy projektu: prof. dr hab. Zofia Hilczer-Kurnatowska (2012–2013) i dr Kinga Zamelska-Monczak (2013–2017).

Pamięci Pani Profesor Zofii Kurnatowskiej

dr Kinga Zamelska-Monczak
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Ośrodek Studiów Pradziejowych
i Średniowiecznych w Poznaniu
kinga.zamelska@iaepan.poznan.pl